Nr. 153. Środa 8 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po śp. Jego królewskiej Wysokości Aleksandrze Pawle Ludwiku Konstantym, księciu Württemberg, żałoba dworska od środy, dnia 8 lipca b. r. począwszy, przez sześć dni bez zmiany, aż włącznie do 13 lipca.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca b. r. starszym radcom skarbowym dolnoaustryackiej krajowej dyrekcyi skarbu, Teodorowi Glanz i Teobaldowi Demuth-Hantesburg, w uznaniu ich długoletniej znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców dworu z uwolnieniem od taksy.

Od dnia 27 czerwca do 3 lipca 1885 sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Różę wąglikową u świń: w Sobowie (pow. tarnobrzeski).

Zarazę wąglikową: w Jaryczowie (pow. lwowski), w Tenetnikach i Bukaczowcach (pow. rohatyński), w Czajkowicach i w Ostrowie (pow. rudecki).

Swierżb u koni: w Buczkowie (pow. bocheński), w Słobodzie (pow. brzeżański), w Hoczewie (pow. liski), w Stykowie (pow. rzeszowski), w Niedzwiadzie (pow. ropczycki), w Zalasowie (pow. tarnowski) i w Lednicy dolnej (pow. wielicki).

Nosacizna u koni: w Kuropatnikach (pow. rohatyński) i w Laskowcach (pow. trembowelski).

W powyższym okresie czasu wygasł:

Otręt u koni: w Oświęcimiu (pow. bialski).

Nosacizna u koni: w Borszczowie (pow. śniatyński).

Swierżb u koni: w Suchrowie (pow. bobrecki), w Ciepielu (pow. brodzki), w Stojanowie (pow. kamionecki), w Siwce, Kałuszu, Studziance i w Zawoju (pow. kałuski), i w Prusieku (pow. sanocki)

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 lipca 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lipca.

Wobec spoczywającej akcyi gabinetu francuskiego, który napróżno wyczekiwał na porozumienie stronnictw republikańskich, żeby przy zbliżających się wyborach zająć jakąś postawę i zapewnić sobie poparcie frakcyi, mającej najwięcej widoków zwycięztwa przy wyborach, powszechną zwraca uwagę, dokonywujące się przeobrażenie społeczeństwa francuskiego, w duchu coraz bardziej sprzecznym z zasadami radykałów pragnących reformować katolicką Francyę na podstawie bezwyznaniowości i niewiary. Reakcya ta ogółu społeczeństwa zamanifestowała się najwyraźniej w sprawach oświaty elementarnej we Francyi. Jakkolwiek nie było wcale agitacyi przeciw postanowieniom przyjętym pod naciskiem radykałów, postanowienia jednak te pomijano ogólnie i w wielu sprawach szkolnych utrzymały się zwyczaje tradycyjne zniesione nowemi ustawami. Władze, jakby w oczekiwaniu dalszych doświadczeń, nie występowały bynajmniej przeciw temu pomijaniu nowych przepisów, a dalsza praktyka stwierdziła, iż trafiły one prawie wszędzie na bierny opór. Do roku 1882, jak wiadomo, wszystkie niemal szkoły ludowe we Francyi były wyznaniowe, a dopiero w skutek ustawy szkolnej gabinetu Ferry'ego, zniesiono je z tym dodatkiem, iż żadna kongregacya duchowna nieuznana przez państwo, nie może szkół utrzymywać, ani też żaden z członków takich kongregacyj, nauki udzielać. Równocześnie zniesiono naukę religii, której przed ustawą poświęcone były pierwsze godziny szkolne. Reformy te miały oznaczać, iż państwo zachowuje się neutralnie wobec uczuć i wyznań religijnych, w istocie jednak była to najwyraźniejsza stronnicza postawa, nieprzyjaźna wyznaniu. Rodzice, jak to wiadomo z wielu relacyj, starali się w drodze prywatnej dać dzieciom odpowiednią naukę religii, a sprawozdanie urzędowe, przed kilku dniami ogłoszone, stwierdza, że w większej części okolic Francyi, ludność nie przyjęła wcale nakazanych ustawą „podręczników moralności świeckiej", lecz trzymała się dawnych katechizmów. Niezliczona ilość owych podręczników poszła na makulaturę, a natomiast wszędzie książeczki katechizmowe cieszyły się wielkim odbytem. Wobec tak ogólnej niechęci do liberalnego podręcznika, a wielkiego poszanowania dla katechizmów aprobowanych przez stolicę biskupią, okazały się bezsilnemi zjadliwe wycieczki radykałów, i wszelkie rozporządzenia organów kontrolujących. Gdyby ustawodawcy radykalni, z panem Bert na czele, byli mogli przewidzieć, że reformy ich okażą się tak niepopularnemi, byliby zapewne dodali w ustawie, że owa „nauka moralności" ma być przedmiotem obowiązkowym. Niespodziewając się takiego oporu ludności, zaniechali tego uczynić, wprowadzając swoją naukę moralności na miejsce nauki religii w tym samym charakterze, to jest, jako przedmiot prywatny.

Tak wyraźny objaw uczuć i przekonań ludności, powinienby być wskazówką dla frakcyj i stronnictw francuskich, które przed wyborami porozumieć się nie mogą w sprawie programów. Nasuwa się też pytanie, czy wobec takiej manifestacyi nie będzie musiała przyszła Izba przystąpić do reformy lub całkowitej zmiany ustawy dla szkół ludowych, która, dzięki chrześciańskim tradycyom ogółu społeczeństwa, pozostała martwą literą, a jest smutnem świadectwem, do czego prowadzi radykalizm, nie liczący się z rzeczywistemi stosunkami kraju.

---

9)

W GŁUSZY

(Dokończenie.)

W niedzielę zapustną, cała wioska wysypała się na ulicę: każdy chciał wiedzieć, jak to on ją do ślubu powiezie, bezdomną sierotę, bez krewnych, bez swatów? Posadził do sanek i powiózł, nawet nikogo z sąsiadów na świadków nie zaprosił! W karczmie Szmul piwa i wódki przygotował sporo, gdyż przed tygodniem jeszcze Marcin gadał, że wesele sprawi królewskie! Pod wieczór zaczęli schodzić się ludzie z sąsiednich wiosek, swoi zaś, co do jednego siedzieli już w karczmie, czekając na młodych. Każdy cisnął się do izby, gdyż na dworze mróz był siarczysty, ostry wiatr ścinał oddech w piersiach; w polu znajdowano zmarzłe wróble, mówiono nawet, że tego dnia najprawdziwsza wódka Szmula zamieniła się w bryłę lodu, ale to już chyba nieprawda? Karczma wyglądała jak kościół podczas odpustu: narodu przybywało co chwila; przez okna wyglądało kilkanaście głów mężkich i kobiecych; w sieniach i przededrzwiami stali mężczyzni młodzi i starzy, chuchając w palce, tupali nogami, a każdy zerkał na drogę w stronę miasteczka. Słońce zachodziło czerwono, zapowiadając na noc mróz jeszcze silniejszy; gwiazdy wysypywały się jedna za drugą, już i nocka szarzała na dworze, a młodych jeszcze nie było! Prawda, że do kościoła cztery mile chłopskiej drogi, dzień krótki, za to noc długa! Szmul zapalił aż cztery lampki, z których tylko trzy kopciło co się zowie, jedna zaś oświetlała sufit i izbę z większego. Ciepło tu było jak w piecu; krople pary spływały po ścianach, po szybach i suficie. Izba przepełniona narodem; zdawało się, że nietylko dla ciała, ale i dla ducha nawet miejsca nie było; tymczasem ciągle przybywali nowi goście i mieścili się jakoś; skrzypek rzępolił w kącie, usiłując zagłuszyć krzykliwe śmiechy i gawędy. Szmul miał w rezerwie miednicę i dwie patelnie, na których zamierzał bębnić i dzwonić jego rodzony brat, śpiewak ze szkolnego chóru z miasteczka; muzykę tę zachował na przybycie młodych.

Przyjechali nareszcie! Zdaleka już słychać było ochrypły głos Marcina; podpił trochę i słusznie, w taki mróz, należało ogrzać duszę choć zlekka! Z sanek wylazł o własnych siłach, jeszcze nawet żonkę wyciągnął. Trudniej mu było przecisnąć się przez gromadę u drzwi i w sieni; przeszedł jakoś, ale w zamięszaniu nie spostrzegł, że żonkę na dworze zostawił; za siermięgę jego natomiast uczepiła się stara Maciejowa, która już najzupełniej straciła nadzieję dostania się do izby. Miednica i patelnie zabrzęczały! Skrzypce wyglądały przy nich jak duch pokutujący artysty, który przez całe swe życie grał fałszywie! Śpiewak zaintonował któryś psalm dawidowy; zadarł brodę, oczy przymknął i trelił, uderzając naprzemian w patelnie i miednicę obcęgami, zastawionemi niegdyś przez Michałka! Na stole w blaszanych garnkach wódka i piwo, dla tych gości, co do stołu dosisnąć się nie mogli, baryłka przy drzwiach, druga na ławie! Takiego zbytku mogli sobie pozwolić tylko panowie, za dawnych dobrych czasów; w wiosce jako żywo, podobnego wesela nie pamiętano! Stary Maciej pastuch, płakał z rozczulenia.

— O!.. żeby on przepadł.... ten Jakóbek.... żeni się z moją Marysią! bełkotał odurzony dymem fajek i piwem. Oboje wspomniani dawno już spoczywali na cmentarzu, dzieci ich posiwiały już nawet; staruszek pomylił się tylko o lat sześćdziesiąt, przypomniał sobie swoją młodość i zapłakał!

A Natala? została przed karczmą sama jedna, gdyż wszystko co żyło, wcisnęło się jakimś cudem do izby. Na dworze jasno od śniegu, od tysiąca gwiazd, błyszczących w mroźnej atmosferze; od czasu do czasu słychać łoskot lodu, ścinającego się na stawie. Natala stała oparta plecami o ścianę, w wytartej siermiędze, w trzewikach na bosych nogach; duża wełniana chustka, okrywająca ją w drodze, zsunęła się z pleców i i leżała na śniegu, kożuch został w sankach. Uboga odzież słabo ją osłaniała: mróz szczypał za nogi, za uszy, ściskał za gardło; zamarzła para bieliła się na kołnierzu siermięgi. Ona nie czuła chłodu, nie słyszała wesołej muzyki, grającej na jej weselu, patrzała przed siebie, poruszając głową, jakby się dziwiła czemuś strasznie.

— A.... a!... — szepnęła głucho — łgał może pijanym językiem!... a!... — zadrżała, i teraz ledwo poczuła, że mróz kole ją we wszystkie członki. Wyprostowała się, postąpiła kilka kroków przed karczmę; światło z okna oblało ją od stóp do głowy — baby miały słuszność, mówiąc, że wyschła jak kość! Cienka jej postać wyglądała o wiele wyższą w obcisłej siermiędze, twarz wyciągnęła się,, duże oczy błyszczały chorobliwie; czarne włosy miała gładko przyprzyczesane, na głowie biała perkalowa chustka, zawieszona nad czołem; pod kołnierzem koszuli kilka sznurków czarnych i niebieskich paciorek, zamiast guzika, świeciła się zielona spinka; stała z obwisłemi rękami, patrzyła w okno, jakby się namyślając, czy ma wejść do izby, zasiąść za stołem, pić i hulać do ranka, a potem wrócić do chaty zamożnej, zostać najbogatszą gospodynią w wiosce. Przed weselem tyle się nasłuchała o swojem szczęściu, że w końcu sama już powtarzać zaczęła:

— Otóż mnie Bóg doleczkę daje!

Teraz jednak w uszach szumiały inne słowa.... Żżymała się na samo wspomnienie!... W tej karczmie Marcin przybił jej Michałka — tak, Marcin! sam powiedział jej o tem dziś, gdy podpił trochę, wracając z kościoła. Może łgał?... potrząsła głową przecząco. Oh, nie! Takich rzeczy nikt nie wymyśla na siebie! Stary, ukołysany żal za tamtym, odżył w całej sile.

— Oh! biednieńki ty mój.... oh, sieroteńka nieszczęsny! oh! zgubili ciebie źli ludzie! — szeptała, nie poruszając ustami. — Zostawił ty mnie jedną na świecie szerokim.... zostawił! O biednaż moja główeńka!.. Oh! doleczka ty moja nieszczęsna!

Świat cały znikł jej z przed oczu. Powoli, jak lunatyczka, odwróciła głowę od oświetlonych okien karczmy, spojrzała na drugą stronę drogi, tam dalej, gdzie szumiało kilka jodeł na wzgórzu! Była tam jakaś siła dziwna, niepokonana, siła uczucia bez granic; uczucia, które podtrzymywało życie w tej wątłej, cichej jak kwiat polny istocie! Szła w tę stronę, sunęła się raczej... słuszna jej, wysmukła postać, wyglądała jak cień boleści wśród śnieżnej, spokojnej przestrzeni!

Gdy o świcie karczma wypróżniać się zaczęła, ludzie rozweseleni lub senni wracali do chaty, ze wszech stron słychać było wykrzykniki:

— Ot mróz, a niech go choroba ciężka!.. ot ciśnie!

Para buchała z ust, śnieg skrzypiał pod nogami; każdy spieszył do chaty, niektórzy tylkochrapali w karczmie pod ławą. Marcin wyszedł za drugimi, oddawna spo-

Sprawy krajowe

(*Towarzystwo pedagogiczne.*)

(*L*) Ze sprawozdania Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego, z czynności jego za czas od 10 lipca r. z. do dnia dzisiejszego, które będzie przedłożone walnemu Zgromadzeniu w Przemyślu, wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły:

Zarząd, uzupełniony wyborami na zeszłorocznem zgromadzeniu w Tarnowie, ukonstytuował się, wybierając ponownie dyrektorem dr. K. Benoniego, skarbnikiem p. M. Makowskiego, kontrolorem funduszów p. M. Łomnickiego, sekretarzem p. F. Próchnickiego administratorem wydawnictw dr. K. Benoniego a administratorem *Szkoły* dr. T. Gerstmanna. Redakcyę *Szkoły* prowadził p. Bolesław Baranowski, ale gdy po objęciu posady inspektora szkolnego krajowego, redakcyę złożył, Zarząd główny wyraził mu pisemnie radość, iż go na tak zaszczytne powołano stanowisko, a przyjmując jego rezygnacyę z posady redaktora, wyraził mu swą wdzięczność i uznanie za gorliwą i umiejętną a tak pełną zasług pracę około podniesienia czasopisma. Redaktorem obrano pana Ludwika Dziedzickiego, profesora żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie i członka Zarządu głównego. Do współudziału w pracach swoich, w miejsce p. Ł. Zwierkowskiego, powołał Zarząd pana Wł. Boberskiego, inspektora okręgowego.

W r. b. zmarli członkowie Towarzystwa: dr. Tadeusz Żuliński i Karol Wild. Podnosząc ich zasługi dla Towarzystwa, oddaje Zarząd cześć ich pamięci, równie jak pamięci zmarłego w Stanisławowie E. Żelechowskiego, zasłużonego pedagoga i autora słownika ruskiego.

Rozwój Towarzystwa w r. b., był równie pomyślny jak w r. z; w niektórych oddziałach znaczniejszy okazywał się ruch niż w latach poprzednich, co na tem większe zasługuje uwydatnienie, iż stosunki stanu nauczycielskiego w r. b. wcale się nie polepszyły; tylko więc przekonanie o potrzebie skupienia sił swoich w łonie Towarzystwa, tylko wzajemna pomoc i wspólna praca w oddziałach i Kółkach pedagogicznych, mogły pokrzepiać ducha nauczycieli i zachęcać ich do wytrwania w rzetelnej i poświęcenia pełnej pracy, około dobra kraju.

Zeszłoroczny zjazd członków Towarzystwa w Tarnowie, zajęty był przeważnie sprawami, tyczącemi się polepszenia bytu nauczycieli; żywiono przekonanie, że głos przedstawicieli tego stanu wpłynie na polepszenie ich położenia. Tymczasem wszystkie petycye Towarzystwa pedagogicznego, do wysokiego Sejmu wniesione, pozostały bez skutku. Mimo to, Zarząd postanowił dalej czuwać nad tą sprawą, a wybrawszy komisyę, zaprosił wszystkie oddziały do współudziału w pracy. Na podstawie obfitego materyału, przez poszczególne oddziały nadesłanego, opracowała komisya stosowne wnioski, które, zatwierdzone przez Zarząd główny, weszły na porządek dzienny tegorocznego zjazdu w Przemyślu.

Do istniejących już szkół przemysłowych, utrzymywanych staraniem Towarzystwa pedagogicznego, przybyła w b. r. szkoła przemysłowa w Brzeżanach; jest nadto nadzieja, że wkrótce powstanie jeszcze jedna taka szkoła w Nowym Sączu, tamtejszy bowiem zarząd oddziałowy poczynił już kroki właściwe.

Dzięki gorliwej pracy zarządów oddziałowych, rozwijają się bardzo pomyślnie wszystkie staraniem Towarzystwa utrzymywane szkoły przemysłowe i żeńskie. Szkoła żeńska w Kołomyi, istniejąca od r. 1874, w nowy obecnie wstępuje okres rozwoju, podobnie bowiem, jak niegdyś szkoły żeńskie w Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnowie, przechodzi na etat miejski i przekształca się w sześcioklasową szkołę wydziałową dla dziewcząt. Towarzystwo pedagogiczne, którego głównem zadaniem jest wywoływać tylko życie i pobudzać do pracy na polu szkolnictwa krajowego, chętnie zgodziło się na tę zmianę i odstąpiło gminie miasta Kołomyi wszystkie zbiory i środki naukowe, jakiemi szkoła rozporządzała. Przy tej sposobności uważa zarząd za swój obowiązek złożyć podziękowanie profesorowi L. Weiglowi, który niestrudzoną i pełną poświęcenia pracą, jako długoletni kierownik szkoły żeńskiej w Kołomyi, podniósł ten zakład i udoskonalił; zarazem wyraża zarząd wdzięczność Sejmowi, który hojnemi subwencyami przyczynił się do utrzymania i świetnego rozwoju szkoły w Kołomyi.

Powodzenie, jakie miały kolonie wakacyjne w r. z., urządzone przez Zarząd główny, pozwalają mieć nadzieję, że młoda ta instytucya na naszym gruncie już się przyjęła, a rozwijając się bardzo pomyślne w przyszłości wyda dobre owoce. Wymownym dowodem doniosłości i powodzenia tej instytucyi jest zaszczytne uznanie, jakie Zarząd otrzymał od lwowskiej Rady szkolnej okręgowej miejskiej. Zarząd wydał osobną broszurę, zawierającą dokładne sprawozdanie o koloniach wakacyjnych z r. z. Sprawozdanie to, bardzo zajmujące, szczególnie w dziale przez ś. p. dr. Tadeusza Żulińskiego opracowanym, zjednało Towarzystwu uznanie najszerszych kół społeczeństwa, jak n. p. nadzwyczaj pochlebne zdanie J. I Kraszewskiego i niemal wszystkich czasopism polskich, zwłaszcza warszawskich. Z przyjemnością widzimy, iż początek przez Zarząd zrobiony, stał się bodźcem dla innych kół i miast do naśladowania tego przykładu. I tak powstają w b. r. dwie nowe kolonie, jedna we Lwowie dla dziatwy wyznania mojżeszowego, druga zaś w Krakowie. Żywa sympatya, jaką kolonie znalazły u instytucyj publicznych i u wybitniejszych osobistości, hojne, zewsząd płynące datki (n. p. ponowny dar Artura hr. Gołuchowskiego w sumie 100 złr.), pozwoliły Zarządowi i w tym roku zająć się urządzeniem kolonij dla dziewcząt i dla chłopców, co o tyle łatwiej przyjdzie uskutecznić, iż, dzięki uprzejmości i wspaniałomyślności właścicieli, kolonie w tych samych pomieszczą się miejscowościach, mianowicie kolonia dla chłopców w Hucie, w dobrach hr. Rudolfa Kinsky'ego, a kolonia dla dziewcząt w Lisowicach pod Morszynem. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reforma Banku polskiego.)

Rada państwa w departamencie ekonomicznym i w ogólnem zebraniu, rozważywszy przedstawienie ministra skarbu w przedmiocie reorganizacyi banku polskiego, wydała opinię następująca: 1) Bank polski zamienić na kantor warszawski, a jego oddziały na oddziały banku państwa. 2) Prowadzić osobny rachunek likwidacyi interesów banku polskiego aż do jej ukończenia, i, na rachunek ten wnieść między innemi kapitały zakładowe i rezerwowe banku polskiego, dla pokrycia wszelkich możliwych strat. Zarazem prowadzić osobny rachunek i operacye urzędu loteryi. 3) Majątek ruchomy i nieruchomy banku polskiego oddać pod zawiadywanie banku państwa, pozostawiając ministrowi skarbu możność przenoszenia z rachunku likwidacyi na własny rachunek banku państwa i innych pozycyj, nie czekając końca likwidacyi, jeżeli minister uzna to za możebne. 4) Czynności kantoru warszawskiego banku państwa i jego oddziałów w Królestwie mają się rozpocząć bezzwłocznie po ukończeniu koniecznych przygotowawczych zarządzeń. 5) Kantorowi warszawskiemu i oddziałom poruczyć prowadzenie operacyj bankowych na podstawach określonych w ogóle dla kantorów banku państwa i jego oddziałów, z takiemi wyjątkami pod względem warunków i sposobu dokonywania operacyj, jakie minister skarbu, ze względu na miejscowe stosunki uzna za niezbędne. 6) Kantorowi warszawskiemu poruczyć: a) obowiązki banku polskiego w zakresie zawiadywania długami rządowemi Królestwa Polskiego, wypłatę procentu i amortyzacyę tychże długów, w zupełności zgodnie z warunkami pożyczek i obowiązującemi w tym względzie postanowieniami prawnemi, z wyjątkiem tylko wypłaty procentów i amortyzacyi za granicą, co dokonywać się będzie trybem ogólnie dla tego rodzaju wypłat ustanowionym; b) wydawanie zaliczek na zakup narzędzi rolniczych na dotychczasowych zasadach; c) przyjmowanie na dotychczasowych warunkach wkładów, które obowiązkowo mają być wnoszone do banku polskiego, z pozostawieniem ministrowi skarbu prawa zmieniania tych warunków w porozumieniu z władzami właściwemi; d) zlikwidowanie interesów banku polskiego i jego oddziałów, a mianowicie dopełnienie zobowiązań przyjętych przez bank polski względem wkładów wszelkich kategoryj i w ogóle we wszelkich operacyach, oraz odbieranie spłat wszelkiego rodzaju wierzytelności banku polskiego; e) zawiadywanie urzędem loteryi; 7) Urzędników banku polskiego i jego oddziałów, którzy po zwinięciu banku i oddziałów nie otrzymają innego przeznaczenia, uznać za spadłych z etatu. 8) Pozostawić ministrowi skarbu: a) zatwierdzenie tymczasowego etatu kantoru warszawskiego banku państwa i jego oddziałów w Królestwie Polskiem, zgodnie z etatami innych kantorów i oddziałów, oraz etatu magazynów składowych, zgodnie z etatem ich obecnym, z warunkiem wszakże, aby wydatek roczny na utrzymanie składu osobistego, jak również na potrzeby gospodarcze, nie przewyższał w kantorze warszawskim sumy ogólnej, przeznaczonej w roku 1885 na utrzymanie banku polskiego, a w oddziałach wysokości sum przeznaczanych w ogóle dla oddziałów banku państwa; b) wydatek ten pokrywać z dochodów banku państwa, oprócz wydatków na koszta likwidacyi, które zapisywane być mają na rachunek likwidacyi; c) czynienie wydatków koniecznych na utrzymanie urzędu loteryi, zgodnie z dzisiejszym etatem tego urzędu, z dochodów operacyi loteryjnej. Car powyższą opinię rady państwa w d 3 (15) z. m. zatwierdził i polecił wykonać.

(Z Berlina.)

(W sprawie wydalania rossyjsko - polskich wychodźców. Niemiecka rada związkowa. -- Głosowanie nad wnioskiem o wykluczenie ks. Cumberlanda od tronu bruńświckiego. — Obsadzenie stolicy arcybiskupiej w Kolonii. — Poselstwo niemieckie w Teheranie.)

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza następujący komunikat: „Gdy w Izbie deputowanych stanęła na porządku dziennym dyskusya nad interpelacyą w sprawie wydalania rossyjsko - polskich wychodźców, ministerstwo spraw wewnętrznych zapowiedziało, iż w prowincyach nadgranicznych odbędą się konferencye prezesów regencyj z odnośnymi urzędnikami, a to w celu naradzenia się nad sposobami wykonania zarządzeń ministeryalnych, przedewszystkiem zaś o ile rzecz dotyczy wydalenia wychodźców, przebywających w kraju za zezwoleniem państwowem. Konferencye te odbyły się niedawno przy udziale komisarzy ministeryalnych i wykazały w rezultacie, iż wszyscy biorący w nich udział, uznali potrzebę rychłego wykonania wzmiankowanych rozporządzeń. W następstwie tego należy oczekiwać w najbliższej przyszłości dalszych zarządzeń, a to celem energicznego i konsekwentnego wykonania rozporządzenia o wydalaniu rossyjsko-polskich wychodźców."

Niemiecka rada związkowa odroczyła się, jak już wiadomo, do 15 września. Komisye tej rady zbiorą się już w pierwszych dniach września, a to w celu przygotowania materyału dla pełnej rady, mającej zająć się przedewszystkiem przepisami wykonawczemi do ustawy o podatku giełdowym. który rozpocznie obowiązywać z dniem 1 października. Dzienniki berlińskie wyrażają domysł, iż po załatwieniu tego przedmiotu, rada związkowa odroczy się znowu do późnej jesieni.

W sprawie głosowania nad wnioskiem domagającym się wykluczenia ks. Cumberlanda od tronu bruńświckiego, podaje *Köln. Ztg.* następujące szczegóły: Reprezentanci Mecklemburg-Strelitz i księstwa Reu s (linia starsza) głosowali przeciw wnioskowi, przedstawiciele Oldenburga i Brunświku wstrzymali się od głosowania, gdy natomiast pełnomocnicy Mecklemburg-Schwerin i obu księstw Lippe głosowali wprawdzie za wnioskiem, poczynili jednak pewne zastrzeżenia.

Köln. Volks-Ztg. pisze, że dnia 1 lipca doszło do Frauenburga urzędowe zawiadomienie, iż Papież stanowczo zadecydował przeniesienie biskupa warmińskiego na arcybiskupią stolicę w Kolonii. Prekonizacya nowego arcybiskupa nastąpi prawdopodobnie na przyszłym konsystorzu, który się ma odbyć 20 lipca.

Berliński *Tagblatt* zapewnia, że nadzwyczajne poselstwo niemieckie, które pod przewodnictwem p. Braunschweiga udało się do Teheranu, zemienione będzie na stałe. Z drugiej strony szach perski wysłał swego posła w Konstantynopolu do Berlina, z poleceniem, ażeby zaproponował utworzenie stałego poselstwa perskiego w Niemczech i pozyskał pewną liczbę oficerów niemieckich do służby w armii perskiej.

(Z Petersburga.)

(Konsekracya ks. biskupa K. Pollnera. — Podatek pogłówny. — Nowe pancerniki. — Projekt połączenia kolei zakaspijskich z Teheranem).

W zeszłą niedzielę o godzinie 9 rano w kaplicy metropolitalnej odbyła się konsekracya ks. biskupa Pollnera. Ceremonii tej dopełnił ks. arcybiskup Gintowt w asystencyi biskupów-sufraganów: z dyecezyi żmudzkiej ks. A. Baranowskiego i z dyecezyi warszawskiej ks. Ruszkiewicza. Ks. biskup Pollner urodził się w Rawie w roku 1825, w r. 1848 otrzymał święcenie kapłańskie, w r. 1877 został mianowany kanonikiem gremialnym i prałatem kapituły kaliskiej. Biskupem tytularnym trojańskim i biskupem-sufraganem dyecezyi kujawsko-

---

strzegł, że żonka zniknęła, myślał że do swego malca poszła, i nie rozpytywał się o nią. Teraz spostrzegłszy gromadki bab przy płocie, zawołał:

— Ej, baby! a czy nie ma tam mojej żonki!—Tak sobie z wesołości! Miło mu było, że mógł wśród całej wioski nazwać swoją żonką szczerze ukochaną kobietę. Nie słuchał, co mu tam baby odrzekły, śpieszył do chaty, pogwizdując wesoło. Wódka dawno już wywietrzała z głowy, za to sąsiadów spoił tęgo! Przynajmniej połowa wioski pijana dziś z powodu jego wesela. Ranek bielał na wschodzie, gwiazdy bladły. W ulicy chłopi wracali po jednemu albo w gromadzie. Kilku zatrzymało się przed chatą Marcina usłyszawszy gwar jakiś dziwny, spojrzeli na siebie. Marcin wybiegł przed wrota, uśmiechnięty jeszcze, ale już zmieszany, zaniepokojony trochę.

— Żonki mojej nie ma! — zawołał — dalibóg prawda. Całą chatę przetrząsłem, malec śpi na łóżku, a jej nie ma! Spoglądał na stojących, wzruszał ramionami. Gromada zwiększała się, wkrótce cały tłum ciekawych skupił się u wrót; wieść o zniknięciu młodej rozbiegła się w okamgnieniu po całej wiosce.

— Może we młynie? — zawołał ktoś z gromady.

— Może we młynie — powtórzył Marcin, i roztrąciwszy tłum, pobiegł w stronę młyna. Na podwórko, do sieni, do izby wreszcie zaglądali ciekawi sąsiedzi, kręcąc głowami i dziwiąc się głośno lub po cichu; niektórzy pociągnęli za Marcinem do młyna. Kobiety stały jak na szpilkach; chciałyby jednocześnie być we młynie, w chacie i na ulicy! Niepewność trwała chwilę tylko: Marcin wrócił niemy, przerażony; wodził wzrokiem po gromadzie, jakby zapytywał wszystkich razem i każdego z osobna.

— Przepadła, gdzie... kiedy.... jak, co? — wyrywało się ze wszystkich ust zdziwionych nad wyraz. Teraz dopiero przypomnieli sobie, że nikt jej nie widział w karczmie przez cały wieczór. Zaczęto szukać po chatach, w oborkach, na strychu, w kubłach i skrzyniach nawet. Każdemu zdawało się, że koniecznie ją w swojej chacie znaleźć musi. Zaglądali do studni. Gdy rozedniało, u drzwi karczmy znaleźli jej chustkę skrzepłą od mrozu. Niemy ten świadek dziwnie jakoś przemówił do wszystkich. Chustka przechodziła z rąk do rąk, oglądali, poruszając głowami w największem zdziwieniu. Baby szczególniej wyrywały ją sobie wzajemnie; roztrząsały, wąchały, niektóre nawet dotknęły językiem. Chustka była czerwona z zielonem w kraty, zgnieciona na końcach od zawiązywania i nic więcej. Dzień nastał jasny, słoneczny; śnieg połyskiwał brylantowo; sople lodu, wiszące na strzechach, topniały zwolna; słonko podniosło się na niebie, oświecając wzgórze porosłe jodłami i kilkadziesiąt białych kopców. Teraz zaledwo ktoś z gromady dostrzegł na jednym z nich siedzącą kobietę. Zgłupiał z początku, własnym oczom nie wierzył. Krzyknął na sąsiada, a gdy obaj ujrzeli toż samo, huknęli na całą wioskę. Zbiegli się wszyscy, otoczyli pagórek. Natala siedziała pochylona naprzód, z rękami skrzyżowanemi pod piersiami; oczy przymknięte jak u drzemiącej, z pod otwartych ust widać białe, drobne zęby; twarz zbielała, jsta sine; szron pokrył włosy nad czołem, siermięgę na plecach i kolana; na trzewikach, u dołu spódnicy śniegu nabrało się sporo; krzaki jałowca otulały ją z boku i za plecami. Spokojna, jakby żywa, usiadła odpocząć i zdrzemnęła trochę. Nad głową jej dnia sosny szumiały z cicha, dokoła puszysty śnieg migotał tęczowo. Kobiety i mężczyzni niemi z przerażenia stali przed nią, tworząc mocno ściśnięte półkole; nikt nie śmiał przemówić pierwszy. Marcin bez czapki, z rozpiętą siermięgą stał przed nią jak skamieniały; oczy na wierzch mu wyszły, usta otworzył szeroko, krzyk boleści zamarł w gardle!

— Zmarzła... szepnął ktoś cichutko

Wszyscy skinęli głowami w milczeniu, i znowu patrzyli na nią, jakby czekające, czy się nie poruszy. Marcin podszedł, dotknął palcem do szyi, do policzków; powiódł bezmyślnym wzrokiem po obecnych! Ruch jego wszystkich poruszył: rzucili się naprzód, każdy chwytał garść śniegu! Zaczęto ocierać, chuchać w usta i w oczy; jeden krzyczał, że trzeba wlać wódki w gardło, inni chcieli ją położyć na słońcu. Każdy gadał, co na myśl przyszło i na cmentarzu zaszumiało jak w mrowisku. Pierwszy strach minął, pozostała jednak niepokonana jakaś trwoga, trzymali się w kupie, nie śmiejąc mówić zbyt głośno. Straszna jakaś tajemnica ciężyła nad tą śmiercią nagłą, niewytłómaczoną. Młyn ze wszystkiemi baśniami stanął żywo w pamięci każdego.

— A co? szeptali między sobą, dopowiadając resztę wzrokiem. „Zły oddał" za swoje! Naraz wątły trup stał się czemś dziwnie strasznem, przestali ocierać śniegiem, usunęli się jak od zapowietrzonej.

— Na święconej ziemi grzech ją chować! szeptały kobiety; mężczyźni skinęli głowami potwierdzająco.

Gdy zaś w dodatku na wiosnę piorun młyn spalił, w całej okolicy utwierdziło się przekonanie o strasznej mocy „złego". Historyę o szewcowej zaliczono do najprawdziwszych podań wioskowych. Matki opowiadają o niej dzieciom dziś jeszcze, chociaż od wypadku upłynęło już lat wiele.

OSTOJA.

kaliskiej, mianowany został na konsystorzu papiezkim 24 marca 1884 r., a ukazem carskim z dnia 12 czerwca (31 maja) r. z. zatwierdzony w tej godności. Nadwątlone zdrowie nie pozwalało dotąd temu kapłanowi odbyć uciążliwej podróży do Petersburga, konsekracya więc mogła nastąpić zaledwie teraz, to jest w rok przeszło po nominacyi,

Reforma podatku pogłównego, w myśl uchwały rady państwa będzie wprowadzaną stopniowo od 1 stycznia 1886 roku. W tym czasie zniesionym będzie pobór rzeczonego podatku od włościan dawniej pańszczyźnianych, objętych reformą 19 lutego 1864 r, od włościan gub. nadbałtyckich i kozaków małoruskich. W rok potem reforma niniejsza obejmie całą Rossyę europejską. Ponieważ jednocześnie (1 stycznia 1887 r.) upływa termin oznaczony w ukazie carskim dla poboru czynszu od włościan państwowych, przeto nastąpi również reforma czynszu, wedle zasad w reformie włościańskiej przyjętych, t. j. aby czynsz mógł być wykupionym w ciągu lat 44; opłaty zaś indemnizacyjne nie powinny podatku obecnego o 45 procent przewyższać. Reforma podatkowa pociągnie za sobą długo oczekiwaną reformę paszportową i wszelkich urządzeń, które były koniecznem następstwem podatku pogłównego.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga: Dnia 30 czerwca odbyło się w obecności rodziny carskiej, wielkiej liczby generałów, admirałów i oficerów, tudzież całego ciała dyplomatycznego uroczyste poświęcenie rozpoczęcia budowy nowego wielkiego pancernika „Aleksander II“ przeznaczonego do służby na morzu Bałtyckiem. Po ukończeniu tej ceremonii car wraz z całym dworem i orszakiem był obecnym przy spuszczeniu na wody nowego pancernika „Ryndra“.

Dyrekcya zakaspijskiego Towarzystwa kolejewego zajętą jest obecnie opracowaniem projektu o połączeniu jego linij z Teheranem, którym to projektem interesuje się głównie generał-gubernator Kaukazu ks. Dundukow-Korsakow.

(Z poselskiej Izby francuskiej.)

Pod wrażeniem wiadomości o naruszeniu traktatu przez zbrojne wystąpienie Anamu, rozpoczęły się obrady w Izbie wśród ogólnego rozdrażnienia. Niepokój był powszechny gdy wszedł na trybunę minister wojny Campenon i oświadczył, że ma zamiar odczytać całą osnowę depesz z Tonkinu, nic nie ukrywając, co przyjęto żywemi oklaskami. Zapewniał dalej, iż rząd postanowił wiernie według brzmienia relacyj, zawiadamiać Izbę o każdem zdarzeniu. Z prawicy odezwały się głosy: „Myśmy dotychczas nie byli przyzwyczajeni do takiej otwartości“. Minister odczytuje depesze następujące:

Hue, 5 lipca. Legacya i cytadela zostały o godzinie 1 rano zaatakowane przez wszystkie wojska anamickie. Na cytadelę i otaczające legacyę domki, pokryte słomą, rzucano żagwie zapalone. Nie ponieśliśmy strat dotkliwych. Trudno dociec, co się stało w cytadeli, która się pali w kilku miejscach. Ogień ręcznej broni i z dział jest nader żywy Mam pewność, że ogień nieprzyjacielski zostanie zmuszony do milczenia. Namiot z aparatami telegraficznemi uratowany. Zarządziłem co potrzeba i nie istnieje żadna obawa.

Hue, 5 lipca. Cytadela uzbrojona w 100 dział znajduje się w mocy naszej. Wojsko nasze trzymało się dzielnie. Atak o godzinie 1 rano rozpoczął się równocześnie na cytadelę i budynek legacyjny. Anamici znajdowali się w sile 30.000. Wszelkie rekwizyta skutkiem wznieconego przez Anamitów pożaru spłonęły, uratowano jednak amunicyę i zapasy żywności. Czynię wszelkie możliwe zabiegi, ażeby niedopuścić ataku na legacyę. Możecie być spokojni. Zarządzono odpowiedni ruch wojsk celem wzmocnienia załogi.

Hue 5 lipca. Wojska ze snu nagle rozbudzone niespodziewanym napadem, stanęły w jednej chwili do boju, a skoro się rozwidniło, wykonały ruch naprzód Nieprzyjaciel podaje wszędzie tył i uchodzi rozbity. Około 1500 zwłok żołnierzy anamickich leży na placu boju. Straty nasze wynoszą 60 ludzi rannych i poległych.

Po przeczytaniu depesz, dodaje minister: Mamy obecnie 35.000 żołnierza w Tonkinie, a w liczbie tej przynajmniej 30.000 żołnierza zdolnego do boju, możemy zatem przetrwać i odeprzeć wszelkie ataki. Proszę Izbę, ażeby pokładała zupełne zaufanie. Nieomieszkamy zresztą donosić szczerze o wszelkich wypadkach. (*Oklaski.*)

Ks. biskup Freppel mniemał, że wobec takiego położenia, należałoby odroczyć obrady nad traktatem, gdyż stosunki z Anamem mogą uledz stanowczej zmianie. Minister Freycinet protestuje przeciw myśli odroczenia dyskusyi. Traktat zawarty został z cesarzem Chin, a stosunki Francyi z panującym Anamu, nie mają żadnej styczności ze sprawą z Chinami. Jeżeli panuje rozdrażnienie w Izbie, to należy je przypisać szlachetnej sympatyi dla wojsk francuskich w Anamie. (*Oklaski*) Po odrzuceniu wniosku odroczenia, rozpoczynają się obrady, w których ks. biskup Freppel zabrawszy głos oświadcza, że popierał zawsze politykę kolonialną, ponieważ ta polityka nie jest republikańską, ale tradycyjną. (*Głosy:* A Meksyk?) Ks. Freppel: Wyprawy do Meksyku nie podyktowała polityka kolonialna, ale jakaś sentymentalna. Następnie ks. Freppel krytykuje niektóre artykuły traktatu, mówiące za wiele lub za mało.

Minister spraw zagranicznych Freycinet odpowiada, że od roku 1884 zmieniła się sytuacya, że Chiny zmuszone były zrobić ustępstwa, ale z drugiej strony należało unikać wszystkiego, coby mogło upokarzać Chiny według ich własnego mniemania. Biskup Freppel dziękuje ministrowi za wyjaśnienie, gdyż przekonywa się, że zależność Anamu od Chin zupełnie ustaje. — Lockroy pomimo niechęci do dyskusyi w Izbie, zabiera głos i pyta czemu przez dziewięć miesięcy przedłużano wojnę, gdy przed wspomnianym terminem w istocie można było zawrzeć pokój. Chętnie jednak gotów przyjąć traktat obecny, albowiem gdyby ten nie został przyjęty, następny mógłby być niekorzystniejszy. (*Oklaski i śmiech*). Perrin: Im lepiej rząd obecny prowadził rokowania (Devès przerywając: To prawdziwe rozdanie nagród). Perrin: Być może, ale pan i jego przyjaciele nie otrzymacie żadnej — im lepiej tedy były teraz prowadzone rokowania, tem w gorszem świetle przedstawia się ich początek za czasów rządu poprzedniego. I ten mowca także przyjmuje traktat, mniema jednak, że Izba będzie musiała kiedyś jeszcze rozstrzygnąć, czy zdobycz ta ma być utrzymaną, lub nie. Clemenceau zapytuje, czy nie ma kogo w Izbie, ktoby mógł powiedzieć, jakie zadanie mają spełnić Francuzi w Tonkinie. Co odpowiemy krajowi, gdy zapyta: kiedyście uchwalili tę politykę kolonialną? czy pytano Izbę, o upoważnienie do prowadzenia takiej polityki? Mowca wzywa członków byłej większości, ażeby odpowiedzieli na powyższe zapytania. Obecny traktat będzie przyjęty jako konieczność, ale nie ma się czem chełpić. Po wypadku pod Bakle, oświadczał rząd poprzedni, że Chiny koszta zapłacą, a tymczasem pokazuje się, że płacić muszą Francuzi (*oklaski*). P. Ferry oświadczył w swoim czasie, że dla pewności odszkodowania, zatrzymuje Formozę, a dziś zaniechano wszelkiego odszkodowania. Czemu? Bośmy dożyli wypadku pod Langsonem. (*Niezadowolenie w Izbie*). Mówić o tem będę, bo kraj musi się dowiedzieć o prawdzie, kraj powinien wiedzieć, że nie mówiono mu prawdy. Mnóstwo nasuwa się kwestyj, mowca podnosi tylko jedną, a mianowicie, czy rząd przyszłej Izbie pozostawi rozstrzygnięcie kwestyj, ażali kraj ma przyjąć lub nie i nadal okupacyę. (*Oklaski*).

Sprawozdawca Duborst przypomina wycieczki przeciw wyprawie tunetańskiej, a dziś wszyscy z niej zadowoleni, toż samo będzie z Tonkinem. (*Oklaski i wrzawa.*) Następnie bonapartysta Duval roztrząsa niekorzyści ekonomiczne wyprawy, lubo przyznaje, iż rząd obecny zrobił, co mógł Minister spraw zagranicznych prosi ponownie o przyjęcie traktatu, i zapewnia, że nie myśli stwarzać trudnej sytuacyi. Clemenceau robi uwagę, że chciał tylko w oczy wypowiedzieć byłym członkom gabinetu, że daremnie marnowali pieniądze i krew, i że nie odpowiedzieli na zarzuty. Powstała ogólna wrzawa, gdy równocześnie mówić chcieli Rouvier, Ferry, Delafosse i Langlois, w końcu jednak, po uśmierzeniu hałasu, przyjęto traktat jednogłośnie.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski w sprawie zabezpieczenia stałych pomieszczeń dla kompanii piechoty; sprawa rozpisania i poboru dodatków gminnych do podatków państwowych w trzecim i czwartym kwartale 1885 r. (uchwała druga); wnioski w sprawie dodatkowego kredytu na wybudowanie stajni w hotelu Angielskim i wnioski w sprawie uregulowania ulicy Snopkowskiej.

— **Walny zjazd towarzystwa pedagogicznego** w Przemyślu dnia 16, 17, 18 lipca b. r. Dla uczestników tego zjazdu przyznały dyrekcye kolejowe, a mianowicie: dyrekcya c. k. kolei państwowej, kolei lwowsko-czerniowieckiej i I węgiersko-galicyjskiej zniżenie ceny jazdy o połowę za okazaniem karty uczestnictwa, przez zarząd główny towarzystwa pedagogicznego wydanej. Zniżenie to do pociągów pospiesznych nie ma zastosowania. Od zarządu kolei Karola Ludwika nie nadeszła jeszcze odpowiedź, na wniesioną w tej mierze prośbę.

— **Jubileusz Jana Zacharyasiewicza** obchodzono d. 4 b. m. w rodzinnem mieście sympatycznego pisarza, Radymnie, ucztą, która zgromadziła przedstawicieli wszystkich stanów. Okcło godziny 8-ej wieczorem wprowadzono jubilata na urządzoną umyślnie w tym celu estradę do sali gminnej, którą odpowiednio do uroczystości pięknie przystrojono, gdzie też kanonik i proboszcz miejscowy ks Pastor powitał go imieniem miasteczka nader piękną przemową, podnosząc w niej przedewszystkiem miłość jubilata do strzechy rodzinnej, dokąd tenże rok rocznie, przynajmniej na kilka tygodni pospiesza, aby wypocząć nieco po trudach pracy i w zaciszu domowem, zdala od gwaru światowego, czerpać natchnienia do nowych dzieł, któremi wzbogaca literaturę ojczystą. Oddał też mowca cześć zacnemu jubilatowi za to, że jakkolwiek znakomitą pracą swoją osiągnął tak zaszczytne w kraju stanowisko, że imię jego wszędzie z czcią i miłością wspominają, nie zapomniał jednak o swem pochodzeniu i swej chatce rodzinnej i pozostał zawsze wiernym ideałom swej młodości tak, że miłość ojczyzny i strzechy rodzinnej, miłość współbraci, bez różnicy obrządku i miłość ludzkości całej, snuje się jak nić złota we wszystkich jego utworach. Miłości tej dał też jubilat dowody, pełnem zasług życiem swojem. Dlatego też mieszkańcy jego rodzinnego miasteczka, czcząc i kochając go nawzajem, zapragnęli dać wyraz tym uczuciom swoim i powitać, oraz przyjąć wedle skromnych sił swoich wspólną biesiadą, bo „czem chata bogata, tem rada“; sądzą też, że on przyjmie tę skromną niezapominajkę, uszczkniętą na niwie rodzinnej, tak samo, jak przyjmował ofiarowane mu na wielkim świecie wieńce laurowe. — Jubilat, widocznie rozrzewniony, podziękował w serdecznych wyrazach za te dowody życzliwości, utrzymując, że spełnił tylko obowiązek, że zatem nie przypisuje sobie żadnych zasług nadzwyczajnych. Zapewnił przytem obecnych, że i nadal wytrwa w swej miłości ku nim i rodzinnej swej chatce, której nie przestanie odwiedzać, dopokąd tylko starczą siły i zdrowie. Następnie przybyli do sali także reprezentanci tutejszych izraelitów, składając życzenia jubilatowi imieniem swoich współwyznawców z tem zapewnieniem, że oni, jako Polacy, chociaż odmiennego wyznania religijnego, umieją cenić prawdziwe zasługi jubilata i cześć mu za nie oddają. W podziękowaniu oświadczył im Zacharyasiewicz, że nigdy nie wątpił o uczuciach patryotycznych żydów naszych, gdyż, mieszkając w Warszawie, przekonał się dowodnie o ich prawdziwym patryotyzmie. Wśród biesiady, która przy dźwiękach muzyki, po tych przemówieniach się rozpoczęła, wzniósł sędziwy burmistrz miasteczka, p. Jan Burgilewicz, kolega szkolny jubilata z lat najpierwszej jego młodości, pierwszy toast na cześć jego, życząc mu w krótkich lecz pochodzących z serca wyrazach czerstwego zdrowia, aby silny duchem i ciałem jeszcze przez długie a długie lata mógł dalej pracować z pożytkiem dla i ojczyzny, która go zalicza do rzędu najmilszych synów swoich. Jubilat odpowiedział toastem na cześć miasta Radymna, przyczem oświadczył, że nietylko on sam jeden w Radymnie pracował i pracuje na polu piśmiennictwa narodowego, gdyż dawniej jeszcze, ks. biskup Korczyński, bawiąc tu u swego przyjaciela, napisał gramatykę polską, która poczynała się od słów: „Dawniej ludzie rozmawiali się na migi i t. d.“ Szereg toastów, które potem nastąpiły, zakończył przyjaciel jubilata, p. Aleksander Krafft, wnosząc sandomierskie zdrowie: „Kochajmy się!“ — Po odbytej uczcie, około północy odprowadzono gromadnie szanownego jubilata, wśród dźwięków muzyki i przy blasku pochodni i lampionów. niesionych przez członków straży ogniowej ochotniczej, do skromnej jego chatki, którą tak gorąco umiłował, i na tem zakończono uroczystość, która długo pozostanie w pamięci Radymian.

— **Na rzecz ubogich izraelitów** w Palestynie, z Galicyi pochodzących, wpłynęły na ręce upoważnionych do zbierania składek pp. Izaka Arona Ettingera i Israela Kohna Rapaporta, w czasie od 23 czerwca 1883 do 17go sierpnia 1884, datki w kwocie łącznej 39.498 zł. 85 ct.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 15, grać będzie jutro, we czwartek, przed pałacem JE p. Namiestnika. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

— **Arcydzieł sztuki plastycznej** w fototypach, według sztychów oryginalnych, wydawanych przez Karola Divalda, z tekstem objaśniającym dr. Jana Szendrei, w przekładzie Bolesława Spausty, wyszedł zeszyt VII tomu I i zawiera: Venus medycejska, Komunia S. Hieronima (Domenichina), Święta Rodzina (Rafaela), Ecce Homo (Guido Reniego), Satyry i Nimfy Rubensa.

— **Popis szkoły skrzypcowej.** Drugi raz z rzędu dał nam p. Tyberg sposobność przekonania się o rzetelnej a skutecznej jego pracy. Dnia 6 b. m. odbył się popis doroczny jego uczniów i uczenic, którego rezulataty potwierdzają w zupełności pochwalne dyplomy i uznania, jakie p. Tyberg zdobył dotychczas i po za granicą kraju. Metoda, odgrywająca w tej nauce bardzo ważną rolę, uwydatnia się szczególnie w grze początkujących uczniów p. Tyberga, którzy łatwiejsze rzeczy i etudy oddali z taką poprawnością, iż większej od nich żądać nie można. Prowadzenie smyczka, trzymanie skrzypiec, akcya dobywania tonów, które wychodzą czysto a nie zlewają się, tak, iż jedne od drugich odróżnić można, w końcu cieniowanie jak piano lub forte, oto zalety gry nawet początkujących uczniów p. Tyberga i za to uznanie mu się należy. Z młodszych tych uczniów odznaczyli się N. Gąsiorowski, Stierer, St. Rogalski i pna Weidhorn; szczególnie dwaj pierwsi zdradzają niepospolity talent, który sumienny nauczyciel umiejętnie rozwija Ci sami bowiem uczniowie grali na zeszłorocznym popisie, a korzystną różnicę i postęp zauważyliśmy na wczorajszym. Ze starszych uczniów zasługują na takież uznanie pp. Nadwodzki, Steinberger i Wł. Rogalski, których grę też licznie zgromadzona publiczność sowicie oklaskami nagradzała.

— **Kuratorya bursy św. Kazimierza** w Tarnowie, ogłasza sprawozdanie ze swoich czynności w r. 1884/5, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: Przychody wynosiły 4.252 zł. 99 ct., rozchody 4.108 zł. 40 ct.; szczegółowe sprawozdanie z załączeniem kwitów i rachunków, przesłała kuratorya w myśl statutu bursy Wydziałowi krajowemu do zbadania. Postęp w naukach uczniów zakładu w ogólności, okazał się z końcem roku 1884/85 nader pomyślny, i tak: Stopień I celujący otrzymało 13 uczniów; stopień I, 31; do egzaminu poprawczego przeznaczonych 2; stopień drugi 4; w ciągu roku opuściło zakład 2, razem 52. Za miły obowiązek poczytuje sobie kuratorya złożyć stokrotne „Bóg zapłać“ przewielebnemu duchowieństwu, Radzie powiatowej tarnowskiej, dyrekcyi tarnowskiej Kasy oszczędności i wszystkim dobrodziejom i opiekunom młodzieży, którzy datkami przyczynić się raczyli do pomnożenia funduszów bursy z prośbą, by i na przyszłość zakład ten mieli w pamięci i nim się opiekowali; również drowi Walczyńskiemu, który bezinteresownie na każde wezwanie i o każdej porze spieszy z pomocą lekarską. — W końcu przypomina kuratorya interesowanym, że podania o przyjęcie, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy, wnieść należy najdalej do 15 sierpnia b. r. Warunki przyjęcia: 3 zł. wstępnego i 8 zł. miesięcznej opłaty, ubożsi opłacają 6 zł. Uczniowie otrzymują w zakładzie prócz mieszkania, wikt, łóżko, pranie bielizny, obsługę, światło, a w razie potrzeby pomoc w naukach.

— **W Złoczowie** wydział oddziału towarzystwa „Rodzina“ urządza w najbliższą niedzielę wycieczkę do „Sośninki“ i uprasza publiczność o liczny udział. Towarzystwo wyruszy z miasta o godzinie 4-ej po południu. Na miejscu wycieczki odbędzie się zabawa z tańcami, strzelanie do tarczy, gonitwy, puszczanie balonów, ognie stucznie i t. p. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę. Biletów dostać można u pp. Golda, Kordeckiego i w cukierni, a w Sośnince przy kasie.

(π) **W archidyecezyi lwowskiej** obrz. grecko katolickiego konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Leona Ficałowicza, z Tetarowa do Gródka; ks. Klemensa Soniewickiego, z Boryszkowiec do Burdiakowiec; ks. Grzegorza Gruszkę, z Koropca do Zbaraża; ks. Jarosława Baczyńskiego do Mogilnicy; ks. Ambrożego Sieczyńskiego, z Kosowa do Śniatyna; ks. Grzegorza Rybczaka do Buczacza; ks. Jana Wojewódkę. z Jakóbowiec do Koscwa; ks. Włodzimierza Gromnickiego do Lisiatycz: ks. Teodora Melenewicza, z Dobrotworu do Koropca; ks. Aleksandra Kobryńskiego, z Ceniawy do Kryłosia; ks. Emanuela Krasińskiego, z Olszanicy do Borynicz; ks. Emiliana Dudrowicza, z Koniuch do Budyłowa; ks. Andrzeja Hryba, z Chotyni do Podhorodek; ks. Jana Topolnickiego, z Pleśnian do Sasowa; ks. Antoniego Noskowskiego, z Boryszkowiec do Zabłotowa; ks. Józefa Borodiewicza, z Kupczyniec do Dobrotworu; ks. Hilarego Sieminowicza, ze Złotnik do Trybuchowiec, i ks. Antoniego Onuferkę, z Probużny do Złotnik.

= **Zamach samobójczy.** Joachim Semetkowski, farmaceuta, liczący lat 59, żonaty, otruł się wczoraj w swem mieszkaniu pod l. 5 przy ulicy Zielonej, z niewiadomej przyczyny. Po udzielonej mu bezzwłocznie pomocy lekarskiej, oddano nieszczęśliwego do głównego szpitala, gdzie pozostaje bez nadziei życia.

= **Cielesne uszkodzenie** odniósł wczoraj murarz Jan Wojtowicz, liczący lat 22, skutkiem spadnięcia z półpiętrowego rusztowania przy restauracyi kamienicy pod l. 1 przy ulicy Czarnieckiego. Dr. Pawlikowski udzielił mu bezzwłocznie pomocy lekarskiej, poczem odwieziono go do głównego szpitala. Razem z Wojtowiczem spadł z tego rusztowania wskutek posunięcia się deski pod nogami, także drugi robotnik, Jan Salik, szczęśliwie jednak uszedł szwanku.

= **Ucieczka więźnia.** Stanisław Maciejowski, rolnik z Bieździatek, powiatu jasielskiego, liczący lat 40, wzrostu niskiego, smagły brunet, oczu niebieskich, o pełnej brodzie, ubrany w wypłowiały czarny krótki surdut, w słomiany kapelusz, bosy, pozostający pod zarzutem zbrodni podpalenia w śledztwie, uciekł w kajdanach w nocy na 3 b. m. z aresztu c. k. sądu pow. w Frysztaku, przez wyłamanie muru.

= **Kradzież.** W nocy na 19 z. m. skradziono w Kukizowie, powiatu lwowskiego,

tamtejszemu proboszczowi ks. Janowi Tchórznickiemu, dwie książeczki galic. kasy oszczędności, jedną na 100 zł. a drugą na kwotę od 800 do 1.000 zł., na jego imię opiewające, dalej kilka obligacyj, winkulowanych na własność tamtejszego kościoła, wartości około 14 tysięcy zł., obligacyę długu państwa nr 175.924 na 1.000 zł., na imię poszkodowanego opiewającą, cztery indemnizacyjne wschodnio galicyjskie, a to dwie po 500 zł., dwie zaś po 1.000 zł., z których jedna opiewa na imię Jana Tchórznickiego a druga na imię Alfreda Potockiego, wreszcie 300 zł. notami po 5 zł., 20 zł., srebrnemi guldenami i 6 zł. drobną monetą, tudzież dwa zegarki, złoty repetier godzin i kwadransów z przedziurawioną ze starości kopertą, bez szkiełka, wartości 30 zł., i srebrny ankier pojedyńczo kryty z sekundową wskazówką. Podejrzenie o sprawstwo tej kradzieży pada na izraelickich robotników jaryczowskich, którzy byli tam przy restauracyi budynków zajęci.

— **Pożar** w lesie skarbowym w Posieczu, powiatu bohorodczańskiego, zniszczył pół morga lasu i 10 sągów drzewa opałowego. Przyczyna pożaru nie mogła być na razie sprawdzoną. — Od ogniska pastuszego zgorzała dwumorgowa przestrzeń lasu gminnego w Pasiecznie, oraz półmorgowa przestrzeń lasu gminnego w Delatynie, pow. nadwórniańskiego. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności. — W Nowosiółce skałackiej, pow. skałackiego, pogorzało siedmiu gospodarzy, których nieza bezpieczona szkoda wynosi 5.800 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano dociec. — W Kończakach nowych, pow. stanisławowskiego, pożar zniszczył budynki kilku włoscian oraz g. k, plebanię. Nieostrożność była domniemaną przyczyną nieszczęścia. — Dnia 2 b. m w nocy, w Turce, pożar zniszczył 10 domów, ocenionych na 17.000 zł. Z pogorzelców tylko dwaj byli ubezpieczeni. Dochodzenia we wszystkich powyższych wypadkach zarządzono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złoty damski zegarek pojedyńczo kryty, z czarnym sznureczkiem, wartości 40 zł. — Zgubiono sakiewkę z kwotą 4 zł 91 ct. w tramwaju; zastawniczą kartkę zakładu zast. i kred. l. 74.813 na bekieszę, za 10 zł zastawioną; indeks frekwentacyjny słuchacza praw p. Jana Gabrusiewicza; rotundę bronzową z bronzowym aksamitnym kołnierzem, bez rękawów. — Przytrzymaną na ulicy Łyczakowskiej zbłąkaną klacz kasztanowatą. oddano do miejskiego komisaryatu I dzielnicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Łodzi były profesor farmacyi w uniwersytecie warszawskim, Fryderyk Karol Beckmann, urodzony r. 1818 w Talsen, w Kurlandyi; w Gryfii profesor chirurgii w uniwersytecie tamtejszym, dr. Paweł Vogt.

— **Zwłoki ks. Leona Radziwiłła,** zmarłego przed pół rokiem w Paryżu, przed kilku dniami koleją warszawsko-bydgowską przewiezione zostały na dworzec w Warszawie, gdzie przybył na spotkanie głównodowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, wraz z wielu wojskowymi i wartą honorową grodzieńskiego pułku lejb-gwardyi huzarów (książę Leon był generał-adjutantem cara i dowódcą pułku), oraz ze wszystkimi wolnymi od zajęcia oficerami. Następnie zwłoki wyprawiono koleją warszawsko-petersburską w towarzystwie deputacyi grodzieńskiego pułku huzarów do Grodna, gdzie z rozkazu cara był obecny generał Strukow. Przybyli tam też generał-adjutant cesarza niemieckiego, książę Antoni Radziwiłł i drugi krewny zmarłego, szambelan cara książę Radziwiłł. Pod samym Nieświeżem, gdzie pochowane zostały zwłoki dawnego pana na Nieświeżu i Ołyce, wystąpił na spotkanie maryampolski pułk dragonów. Deputacya huzarów grodzieńskich towarzyszyła zwłokom do Nieświeża. — O pogrzebie księcia donosi depesza z Nieświeża d. 5 b. m.: Wczoraj odbył się uroczyście pogrzeb zwłok ś. p. ks. Leona Radziwiłła z honorami wojskowemi, w obecności niezmiernych tłumów ludu. Panujący od dłuższego czasu upał, ochłodził w dniu wczorajszym deszcz obfity, połączony miejscami z gradem nieszkodliwym.

— **Najpoważniejsze organa** prasy paryskiej jak *Temps* i *Journal des Debats*, za niemi zaś inne, prostują wiadomość, podaną przez korespondenta *N. fr. Presse* o zajściu, jakie miało miejsce na korytarzu poselskiej Izby francuskiej, pomiędzy jednym członkiem tej Izby a wydawcą *Méssager d'Occident* Jak nam donoszą z Paryża, wypadek, którego relacyę powtórzyliśmy podług dzienników wiedeń skich, nie miał charakteru, któryby mógł ubliżać p. Wołowskiemu lub przedstawiać go jako pozbawionego zdrowych zmysłów. P. Wołowski, jest wprawdzie istotnie cierpiący na mocne rozdrażnienie nerwów, lecz o powrocie jego do zdrowia lekarze nie wątpią, a pismo, które wydaje, chociaż może za daleko idzie w sympatyach dla Francyi, chociaż w bardzo wielu względach nie godzi się z poglądami naszemi, redagowane jest obecnie może staranniej nawet niż dawniej, szczęśliwy bowiem zbieg okoliczności oparł jego istnienie na silniejszych materyalnych podstawach. Anegdota korespondenta paryskiego, w tej formie jak była podaną, zdaje się być wymysłem tendencyjnym.

— **Wystawa dzieci** na seryo ma przyjść do skutku w Warszawie, w jesieni. Inicyatorowie jej rozpoczęli już odpowiednie starania.

— **Na wyścigach konnych** w Moskwie dnia 2 b. m., nagrodę sprzedaży 540 rubli, zdobyła klacz „Kitchen-Maid“ p. A. Wotowskiego, a nagrodę tyfliską 800 rubli „Mandolina“ pana T. Dorożyńskiego z Królestwa. Pierwsza pobiła 6 koni, druga 4 konie.

— **Śnieżne lamparty.** Dzienniki angielskie donoszą, że przybyły niedawno z Afganistanu dyplomata angielski sir Peter Lumsden przywiózł w darze dla londyńskiego ogrodu zoologicznego, dwa przepyszne żywe okazy tak zwanego śnieżnego lamparta, które to zwierzę żyje jedynie w regionach śnieżnych gór afgańskich, i którego żywego okazu dotychczas nie widziano w Europie. Przywiezione przez Lumsdena zwierzęta są nadzwyczaj dzikie i drapieżne, maści czerwonawo-białej i dochodzą siedmiu stóp długości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Przedsiębiorstwa pogrzebowe.** *Czas* donosi, iż wszystkie Izby handlowe w Państwie zostały wezwane do rozpatrzenia kwestyi, czy przedsiębiorstwa pogrzebowe należy zaliczyć do rzędu przemysłu koncesyonowanego i jakie wymogi stawiać należy wobec kompetentów, co do wykształcenia i stosunków lokalnych. Chodzi właściwie o tę ostatnią kwestyę, bo pierwszą, jak wypływa z brzmienia reskryptu ministeryalnego, uważać już można za przesądzoną w ten sposób, że przedsiębiorstwa pogrzebowe zawisłe będą od koncesyonowania.

* **Taryfa cłowa z Rumunią.** Z powodu wprowadzić się mającej z dniem 13 lipca b. roku nowej ogólnej taryfy cłowej w Rumunii, muszą wszystkie towary z tych krajów, (do których także wliczone są Austro-Węgry), które w skutek zawartych traktatów z Rumunią, według konwencyonalnej taryfy cłowej ocleniu podlegają, przy wprowadzeniu do Rumunii certyfikatami pochodzenia być zaopatrzone; t. j muszą być poświadczone przez rumuńskich agentów konsularnych zamieszkałych w miejscu wysyłki, lub też w miejscach portowych, lub też przez urzędujące władze miejscowe, albo wreszcie przez naczelnika cłowego, u którego towar na wywóz do Rumunii był zameldowany.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. swoją Małżonką opuścił d. 4 b. m. Antwerpię i udał się do Ostendy.

Presse pisze pod d. 7 b. m.: Jego Ekscelencya p. Namiestnik Galicyi Zaleski przybędzie jutro we wtorek do Wiednia i zamieszka w hotelu *Erzherzog Karl.*

Pol. Corr. podnosi, iż zupełnie mylnem jest mniemanie, iż obrady ugodowe wspólnej konferencyi ministeryalnej, która jak wiadomo zebrała się wczoraj w Wiedniu, będą miały charakter merytoryczny. Obrady te bowiem nie będą dotykały szczegółów, lecz tylko określą *modus procedendi*

Najwyższa rada sanitarna na przedwczorajszem posiedzeniu zaaprobowała najzupełniej znane rozporządzenia, wydane w sprawie uroczystości welehradzkich, a nadto zaproponowała rządowi, aby ze względu na stosunki sanitarne, termin pielgrzymek został znacznie odłożony.

Ministerstwo oświecenia nie przychyliło się do rekursu miast Krumlowa i Brüx przeciw rozporządzeniu, podług którego oba te miasta mają utworzyć czeską szkołę ludową.

Z Gracu telegrafują, iż członkowie klubu hr. Coroniniego zbiorą się tam niebawem na przedwstępną naradę.

Kraińska szkolna Rada krajowa, po bardzo ożywionej dyskusyi, uchwaliła znaczną większością głosów uczynić do rządu wniosek, aby w męskiem i żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Lublanie wykłady we wszystkich przedmiotach, z wyjątkiem języka niemieckiego i pedagogiki odbywały się w języku słoweńskim.

W obozie polityków „ostrzejszego tonu“ poczynają dziać się dziwne rzeczy. Oto donoszą z Liberecu, iż wydział tamtejszego niemiecko-narodowego stowarzyszenia wykluczył ze swojego grona czterech członków, pomiędzy tymi deputowanego dr. Hallwicha, a to z powodu „szkodliwej tych panów działalności dla stowarzyszenia“. Wobec podobnego ostracyzmu czuje się *N fr. Presse* zniewoloną do następującej uwagi: Dr. Hallwich jest wybitnym członkiem niemiecko-liberalnego stronnictwa i okazywał się zawsze znakomitym przedstawicielem niemiecko-czeskiego ludu. Jeśli przeto znajdują się politycy, którzy podają w podejrzenie ducha niemieckiego tego męża, to doprawdy nie wiemy, kto z ośmiu milionów Niemców austryackich poczytany będzie przez libereckie stowarzyszenie narodowe za prawdziwego i serdecznego Niemca.

W różnych i licznych miejscowościach W. Księstwa Poznańskiego odbywały się dnia 5 b. m. uroczyste obchody na cześć św. Apostołów Cyryla i Metodego. Władze, z wyjątkiem kilku miejsc, w których panują zakaźne choroby, nie stawiały obchodom żadnych trudności.

Brukselski *Nord*, pisząc o fakcie objęcia gabinetu w Anglii przez Salisburego, mówi, że zjazd skierniewicki stworzył taki stan rzeczy, którego Salisbury, choćby chciał, nie byłby w stanie podkopać. W Londynie łudzono się nadzieją, że samo przyjście do steru gabinetu zachowawczego, wpłynie na zbliżenie się Niemiec do Anglii. Nie przyszło jednak do tego, ponieważ serdeczniejsze stosunki dawniejsze pomiędzy Anglią a Niemcami miały charakter nieprzyjazny Rossyi. Pominąwszy nawet tę okoliczność, kończy *Nord*, to Anglia mogłaby się porozumieć z Niemcami tylko za cenę pewnych ustępstw, a szczególniej w Egipcie.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Londynu, że pogłoska o poleceniu posłowi rossyjskiemu p. Staal, ażeby zażądał od gabinetu Salisburego wyjaśnień co do intencyj względem Rossyi, jest zupełnie bezpodstawną. Jest to tembardziej rzeczą zbyteczną, iż najbliższe stosunki dyplomatyczne, dostatecznie wykażą jakie są intencye nowego gabinetu.

Korespondent londyński *Polit. Corr.* zapewnia dalej, że lord Churchill, do niedawna torysowski ulubieniec demokracyi angielskiej, stracił wiele sympatyi z chwilą objęcia teki spraw indyjskich. Rywalem jego jest p. Chamberlain, który rozpoczął walkę odwołaniem się do swoich wyborców i który stara się pomiędzy ubogiemi klasami rozbudzić pewne żądze i otwarcie popiera separatystyczne tendencye Irlandyi. Walka, według korespondenta, jest nierówna i prawdopodobieństwo zwycięstwa jest po stronie Chamberlaina.

Wszystkie francuskie dzienniki wyrażają głębokie ubolewanie nad niekończącem się rozdwojeniem w obozie republikańskim. *Temps* robi ciężkie wyrzuty p. Ribot, a nie mniejsze Leonowi Say, który ma popierać w uporze kolegę swego z Izby deputowanych.

W Paryżu odbyli zgromadzenie legitymiści, którzy nie chcą się przyłączyć do stronnictwa, popierającego hr. Paryża. Ogłaszają oni jako prawowitego dziedzica korony francuskiej syna don Carlosa, Don Juana de Bourbon. Odezwa tej frakcyi zawierać ma mnóstwo wycieczek przeciw Orleanom. Posiedzenie zakończyło się uchwaleniem adresu do hrabiny Chambord.

Według *Temps*, generał Thibaudin uznał w końcu za stosowne zaprotestować przeciw stawieniu jego kandydatury, co przypisuje jakiejś niedyskrecyi i oświadcza, że sam jest rygorystą i życzy sobie poszanowania prawa. W końcu oświadcza generał, że najmilej mu pozostać na uboczu i nie mięszać się do walki politycznej *Temps* twierdzi, że koniec końców, wmieszanie generała do polityki wyniknąć mogło z jego własnej winy, i że gdyby tak miłował zacisze, to nie byłby spowodował tyle niepotrzebnej wrzawy.

Dzienniki włoskie zajęte są ciągle nader żywo pytaniem, czy p. Depretis powoła kogo do ministerstwa spraw zagranicznych. *Popolo Romano* pisze, że byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną, gdyby p. Depretis nie widział zbliżających się ważnych wypadków i zbyt zaufał swoim własnym, nadwątlonym wiekiem siłom. Dziennik ten mniema, że twierdzenie o niemożności wyszukania męża stanu, nie wytrzymuje krytyki. Radzi, ażeby Depretis wezwał dotychczasowego posła włoskiego w Londynie, a interesa Włoch powierzył p. Minghettiemu lub Crispiemu, którzy na tem stanowisku mogą być bardzo użyteczni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Myślenice, 8 lipca. (*Tel. pr.*) Dzisiejszej nocy wody zerwały połowę starego, obecnie mającego się przebudować mostu w Osiecznach, i mały mostek w Izdebniku, skutkiem czego komunikacya została przerwaną. Woda opada.

Nowy Sącz, 8 lipca. (*Tel. pryw.*) Dunajec wzbiera. Pod Nowym Sączem wynosi 3, 3 metry.

Kraków, 8 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczorem Soła pod Oświęcimem i Wisła pod Dworami wynosiły dwa metry po nad zero. Dzisiaj o godzinie 8 rano Wisła pod Krakowem wynosiła 2, 2 metry nad zero. Wody ciągle przybywają, deszcz pada prawie nieustannie. Zachodzi obawa, iż po nadejściu wód górskich, nastąpi zalew. Zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Wiedeń, 8 lipca. Najd. Cesarzewiczowstwo wyjechali wczoraj do Antwerpii celem zwiedzenia tamtejszej wystawy.

Wiedeń, 8 lipca. Wczoraj w południe odbyła się pierwsza wspólna konferencya ministeryalna w sprawie austro-węgierskiej ugody. Wzięli w niej udział pp. ministrowie hr. Taaffe, dr. Dunajewski, baron Pino, ze strony zaś węgierskiej Ministrowie: Tisza, Szapary i Szechenyi. Obecna konferencya ma tylko posłużyć do wymiany obopólnych zapatrywań; właściwa zaś akcya ma rozpocząć się dopiero w późnej jesieni.

Paryż, 8 lipca. Dziennik urzędowy donosi: Bourse został mianowany posłem w Kopenhadze.

Wiedeń, 8 lipca. Baron Wodianer zmarł dzisiaj w Baden.

Praga 8 lipca. (*Tel. pr.*) Z powodu wykluczenia czterech poważnych członków z libereckiego towarzystwa narodowego, wystosowało 200 członków towarzystwa z Liberecu i okolicy do prezesa towarzystwa pismo, z wyrazem oburzenia za jego nieusprawiedliwione postępowanie. Utworzenie nowego stowarzyszenia pod przewodnictwem wpływowych osobistości, jest w toku. Wykluczeni, otrzymują z niemiecko-narodowego obozu liczne pisma z wyrazami zaufania.

Berno, 8 lipca. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo nadało berneńskiej szkole ludowej „Matice skolska“, charakter szkoły publicznej.

Reprezentanci narodowości słowiańskich w Welehradzie postanowili założyć dziennik, któryby był wydawany we wszystkich językach słowiańskich.

Peszt, 8 lipca. Książę bułgarski, Aleksander, przybył tu dzisiaj rano i zwiedził wystawę.

Berlin, 8 lipca. (*Tel. pryw.*) Prasa tutejsza przyjmuje program Salisburego nader uprzejmie, zwraca jednak uwagę, że dopiero nowe wybory mogą stanowić o trwałości gabinetu.

Cesarz Wilhelm przybyć ma dnia 21 b. m. do Gastein.

Berlin, 8go lipca. (*Tel. pryw.*) Według informacyj *Kreuz Ztg.* W. Porta miała poczynić ponowne zabiegi celem ograniczenia działalności poczt, utrzymywanych w Turcyi przez państwa zagraniczne, a to w tej formie, iż w okólniku do ambasadorów mocarstw zagranicznych prosiła o polecenie odnośnym urzędom pocztowym, aby wszystkie druki i gazety przed ich rozdaniem stronom przesyłała do cenzury tureckiej.

Paryż, 8 lipca. Zdaje się być już rzeczą pewną, iż ogólne wybory nie odbędą się przed końcem września.

Senat obradował wczoraj nad

egipską konwencyą finansową. Członek skrajnej prawicy, Gavardic, wystąpił przeciw konwencyi i żądał odroczenia. Po przemówieniu ministra Freycineta, konwencya została przyjętą.

Paryż, 8 lipca. (*Tel. pr.*) Senatowi został przedłożony traktat pokojowy z Chinami wraz z wnioskiem o nagłe traktowanie tego przedmiotu.

Paryż, 8 lipca. Generał Courcy donosi z Hue: Wojska anamickie są w rozsypce. Pałac królewski, zawierający mnóstwo dzieł sztuki ocalał, oszczędzony przez wojska. Straty Francuzów wynoszą 10 w zabitych i 62 w rannych. Regent Thuhong znajduje się w naszych rękach. Manifest do ludu anamickiego piętnuje zdradziecki napad i w słowach pełnych uszanowania wzywa króla, aby powrócił do pałacu.

Trzeci pułk żuawów został pomieszczony w cytadeli, która może pomieścić wygodnie 15.000 ludzi. Cała piechota marynarki została powołaną z Tonkinu.

Rzym, 8 lipca. Według dziennika *Rassegna*, prezes gabinetu Depretis, skutkiem ponownej porady lekarskiej, pozostanie aż do 25 b. m. w Stradelli, i nie uda się już do kąpiel w Tabiano, lecz do jednego ze zdrojowisk niemieckich.

Rzym, 8 lipca. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że król wyznaczył byłemu ministrowi spraw zagranicznych, Manciniemu, płacę roczną w kwocie 100 tysięcy franków. Dotychczas pobierał on rocznie tylko 40.000 franków. Depretis trzymać się będzie polityki, wytkniętej przez Manciniego. W podróży do Stradelli towarzyszą mu nawet osoby, które cieszyły się szczególniejszem zaufaniem Manciniego.

Konstantynopol, 8 lipca. Gwałtowny orkan zburzył tu kościół. W wilajecie Angora, orkan zburzył przeszło 300 domów.

Madryt, 8 lipca. W ciągu dnia przedwczorajszego zmarło na cholerę w całej Hiszpanii 736 osób. Liczba zapadłych w tym dniu na epidemię wynosiła 1708, z czego na samą prowincyę Walencyę przypada 926 osób.

Londyn, 8 lipca. W Izbie gmin oświadczył Hicksbeach, iż zamiar wysłania komisyi specyalnej do Egiptu nie został jeszcze określony w szczegółach. Rząd mniema, iż kedywowi będzie miłą misya Wolffa. Mac-Laren zapowiedział rezolucyę tej treści, iż nie jest rzeczą pożądaną poruczać Wolffowi misyi do Egiptu.

Balfur oświadczył, iż obowiązuje dotychczas zeszłoroczny regulamin wydany przeciw niebezpieczeństwu zawleczenia cholery. Dowóz szmat zakazany jest aż do 1 listopada. Wniosek Hicksbeacha, aby posiedzenia wtorkowe i środowe były poświęcane wnioskom rządowym, został poparty przez Gladstona i przyjęty po kilkogodzinnej dyskusyi.

Izba 153 gł. przeciw 32 głosom uchwaliła posag w sumie 30.000 fnt. szterlingów dla księżniczki Beatryczy.

Petersburg, 8 lipca. *Journal de St. Petersbourg* omawiając najnowsze oświadczenia Salisburyego, dotyczące rokowań z Rossyą, pisze: Nie chcemy w tej sprawie obszerniej mówić, aniżeli Salisbury, pragniemy jednak, ażeby rokowania doprowadziły do porozumienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lipca 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 37·75, Węg. akcye kredyt. 289·—, Akcye anglo-austr. 98·50, Akcye banku Union 78·80, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 136·50, Akcye kolei Alföld 185·50, Akcye kolei Elżbiety 294·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·—, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 119·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·87, Akcye banku związkowego 101·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25, Węgierskie losy 117·70, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 7 lipca 1885 r. godzina 4 minut 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 lipca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 285·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 79·25, Kolej Karola Ludwika 244·—, Południowa 136·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 91·75 $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·86, Rubel papierowy 1·24$^3/_4$. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·25 do 8·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·75 11·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 168·50 do — żyto —·— m., spirytus 42 90, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·10, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 lipca 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Rakowski z Rossyi. M. Łążyński z Kijowa. S. Günsberg z Rossyi. K. Mazulewicz z Rossyi.

Hotel Francuski

Pp. Wasilewski z Torhowa. I. Jaruntowski z Załanowa. W. Stemmer z Krakowa. I. Nadel z Wiednia. C. Schiroky z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. Z. Cieński z Kurzawy. H. Czajkowski z Bóbrki F. Abeles z Wiednia J. Glücksburg z Wiednia L. Wasserberger z Wiednia. J. A. Wechsler z Wiednia.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 5³ min. 8 rano i o godz 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 10 po południu pociąg mięszany, o godz. 15 min. 07 wieczór pociąg osobowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 8 lipca 1885.

Barometr 732.29 mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 19 0°C. Psychrometr wilgotny 17.0°C. Prężność pary 13 2mm. Wilgoć 81 %. Zachmurzenie 4 Wiatr NE.$_2$ Ozon 4

Temperatura powietrza 15.2$_0$R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 756.53 mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 25.0C
Najniższa temperatura w nocy 16.8°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 11.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340^m,5.
Dla 9 lipca 1885

E. = + 4^m 55^s,$_4$ Θ_0 = 7^h 10^m 5,$_{84}$
Zachód słońc 8go lipca o 8h. 6 m,$_6$, wschód o 16h. 2m,$_6$,

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 9h 10m,$_7$; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h 58m.$_9$

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury 19°,$_7$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

7 lipca 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,$_{90}$	728,$_{17}$	728,$_{37}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	25,$_0$	17,$_7$	18,$_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	21,$_7$	17,$_0$	16,$_6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	17,$_3$	14,	13,$_2$
Wilgotność powietrza względna w %	74	93	86
Stan nieba.	4	6	6
Kierunek wiatru.	S.	NNE.	NNE.
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 16,mm$_2$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 27,$_0$ C			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 15,$_2$ C			

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 8 lipca 1885.

Przy wietrze przeważnie północno wschodnim i średniej temperaturze dnia nieco wyższej, deszcz chwilowy, niebo zwolna się wypogadzać zaczyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 7 lipca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243	—	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
" " " 4 pr. w. a.	90	75	92	—
" " " 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 $^1/_2$ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
" " " 5 pr. w. a.	96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2$^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4$^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4$^1/_2$ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	78	5	88
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	12	10	23
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	23$^1/_2$	1	25$^1/_2$
100 marek niemieckich	60	65	61	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 6 lipca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.60	82.75
luty-sierpień	82.60	82.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.45	83.60
kwiecień-październik	83.50	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.25	128.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
" " 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
" " 1864 po 50 złr.	166.—	166.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.25	154.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.20	99.35
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.—	109.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.—	107.75
Siedmiogrodu	101.60	102.10
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.50	287.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	461.—	463.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	258.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2375	2380
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.25	244.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	229.25	229.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.50	297.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.—	137.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4$^1/_2$ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
" " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
" " " " w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.50	99.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	98.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.—	103.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5$^1/_2$ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ prc.	102.75	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.40	82.80
z r. 1884	91.20	91.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	14.90
" węgiersk. " po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.50	132.50
" " po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.65
Paryż za 100 fr.	49.52.50	49.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.88.—	5.90.—
" pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.85.50	9.86.50
Rossyjski imperyał	10.16.—	10.18.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4$^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4$^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 7 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	60
" " " w srebrze	83	45
Renta w złocie	108	85
5 prc. austr. rent marcowa	99	35
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
" " kredytowego	285	90
Londyn	124	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	86
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	60	05

Kuratele.

L. 12805. (4338 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że Mikołaj Stereżyło rolnik ze Solca marnotrawcą uznany został, i że dla niego Fedia Sołtyszczaka kuratorem ustanowiono.
Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, d. 21 czerwca 1885.

L. 3833. (4375 2—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach uznaje Marcina Witera z Zołnówki, za marnotrawcę.
Kuratorem Szymon Żołnowski.
Brzeżany, 26 kwietnia 1885.

L. 7082. (4251 2—3)
Semeń Fedorciów gospodarz gruntowy z Doliny zostaje z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę a kuraterem dlań mianowany Iwan Fedorciów.
C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 10 stycznia 1885.

L. 4928. (4425 1 3)
Jakób Suchecki z Maruszyny uznany marnotrawcą, a Tomasz Suchecki z Maruszyny jego kuratorem ustanowiony.
Nowytarg, dnia 8 czerwca 1885.

Konkursa.

L. 826/pr. (4451)
KONKURS
Celem obsadzenia jednej posady radcy skarbowego w VII klasie rangi jednej posady sekretarza skarbowego i dwóch posad nadkomisarzy skarbowych w VIII klasie rangi, z systemizowanemi poborami służbowemi, w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.
Podania o te posady, zaopatrzone w dowody wymogów prawnie przepisanych, tudzież znajomości języków krajowych, mają być wniesione w drodze służbowej, w przeciągu czterech tygodni, do Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.
Kompetenci, którzy wnieśli podania o posady radców skarbowych, na które konkursy w dzienniku ogłoszeń nr. 29 z r. 884 i nr. 5 z r. 1885 rozpisano, nie potrzebują wnosić nowych podań.
We Lwowie, dnia 2 lipca 1885.

L. 5495. (4450 1—3)
Posada sędziego powiatowego w Nowem-siole, w VIII klasie rangi, ze systemizowanemi poborami, jest do obsadzenia.
Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania, w drodze przepisanej do 5 sierpnia 1885, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.
Lwów, 5 lipca 1885.

L. 1953. (4359 2—3)
W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia dwie posad dozorców więziennych pierwszej klasy z roczną płacą 300 złr., tudzież trzy posad dozorców więziennych drugiej klasy z roczną płacą 260 złr. jakoteż 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach lub w razie braku takowego dodatkiem na pomieszkanie 30 złr. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.
Nominacya nastąpi prowizoryczenie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu, i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.
Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX — 98.) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego ud wodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.
Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.
Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 15go sierpnia 1885.
C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn
Lwów, dnia 3 lipca 1885.

L. 51. (4428 1—3)
Sąd powiatowy w Tarnobrzegu potrzebuje zaraz uzdolnionego dyetaryusza. Wynagrodzenie miesięczne 20 do 25 złr. Świadectwo uzdolnienia należy przysłać do Przełożonego sądu.
Tarnobrzeg, 4 lipca 1885.

L. 1719. (4368 3—3)
Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta urzędów pomocniczych w IX randze.
Podania o tę posadę wnieść należy w terminie 14-dniowym, od 8 lipca 1885, się liczącym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
W Krakowie, dnia 1 lipca 1885.

L. 383. (4371 3—3)
Celem obsadzenia opróżnionej przez śmieć Władysława Podsońskiego, posady c. k. Notaryusza w Kentach, lub w razie nadania jej notaryuszowi, w drodze przeniesienia, innej opróżnić się mogącej posady, c. k. Izba notaryalna ogłasza niniejszem konkurs.
Podania o nadanie tej posady z zachowaniem formalności w §. 11 u. n. wskazanych. w przeciągu czterech tygodni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieść należy.
C. k. Izba notaryalna
w Krakowie, dnia 3 lipca 1885.

Wyroki prasowe.

L. 10010. (4384)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść broszury pod tytułem: „Aus dem Liederbuch eines Germanisirten 1854—1862 (als Manuskript gedruckt) Königsberg in Preussen, Verlag des Verfassers, Lemberg, Buchdruckerei von E. Winiarz 1885, mianowicie w poematach lirycznych pod napisem: „Entschluss“ „Weisser Adler“, „Klage“, „Es geht ein leises Sagen“, zawiera znamiona zbrodni z § 65 a u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tej broszury.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie, wyż nadmienionych w tej broszurze znajdujących się poematów, a zabrany nakład ma być zniszczony
Lwów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 10009. (4383)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k i §. 37 ust. pras., że treść broszury rossyjskiej pod tytułem: „6oje i 7oje 1885 hoda w Wilni Prazdnyk tysiaczelitnija so dnia konczyny proświtytelia Słowian Sw. Metodija (885—1885 h) (Ottysk iż Lytowskich-Eparch Widomostej), Wilna 1885, zawiera znamiona występku z § 303 u. k, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 10072. (4386)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i 37 ust. pras., że treść rossyjskiej broszury pod tytułem: „Riecz o sławiańskych prawoucztelach Kyrylli i Metodii proczensennaja na jubilejnom akti imperatowskoho Warszawskoho uniwerzyteła 6 Aprilia 1885 hoda Warszawa 1885, zawiera znamiona występku z §. 303 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 21 czerwca 1885.

L. 10283. (4385)
W Imieniu Iego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 403 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść broszury pod tytułem: „Wyjaśnienie sprawy ruskiej, przez Antoniego Dąbczańskiego, radcę byłego sądu szlacheckiego lwowskiego, Lwów, z drukarni Pillera i spółki 1885, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tej broszury i wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie, a zabrany nakła ma być zniszczony.
Lwów, dnia 23 czerwca 1885.

Licytacye.

L. 17378 (4406 1—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 1200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 sierpnia 3 września i 12 października 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 55 w Krzesławicach Maryanny 1o Zięba 2o Boligłowinej własnej.
Cena wywołania 2500 złr.
Wadyum 250 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 19 października 1885 o godz. 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.
Kraków, dnia 24 maja 1885.

L. 21201. (4404 1—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana i Weroniki z Filipińskich Stepkowskich w kwocie 700 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 sierpnia, 2 września i 1 października 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. k. 22 w Olszanicy położonej wedle l. w. h. 22 Adama Góralczyka własnej i realności lk. 121 wedle l. w. h. 121 Franciszki z Czubów Góralczykowej własnej.
Cena wywołania 956 złr. 50 ct.
Wadyum 95 złr. 65 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 1 października 1885 o godz. 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schoen z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie.
Kraków, dnia 14 czerwca 1885.

L. 10762. (4269 1—3)
W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Rozdole z którą połączona jest także drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez wniesienie ofert, które zawierać mają, prócz wadyum w kwocie 100 złr., legalne poświadczenie pełnoletności, moralności tudzież posiadania dostatecznego majątku.
Oferty wnosić należy najdalej do 13go sierpnia 1885 do 12 godziny z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.
Obrót materyałów w powyższej hurtowni wynosił od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884 mianowicie:

co do tytoniu	14557 złr. 29 ct.
zaś co do znaczków stemplowych i blankietów wekslowych	331 złr. 17 ct.
razem	14888 złr. 46 ct

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 4647. (3799 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje, do wiadomości, że w celu wydobycia sumy 24386 złr. 18 ct. w. a z pn. przez Zdzisława Krynickiego Galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie dłużnej, przedsięwziętą zostanie w dniu 17 września 1885 i w dniu 22go października 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Krynica na Zdzisława Krynickiego zaintabulowanych.
Cena wywołania 53250 złr., wadyum 5325 złr. w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, austro-węgierskiego Banku i galicyjskich obligach indemnizacyjnych.
Jeżeli dobra te w dwóch powyższych terminach za cenę wywołania sprzedane nie zostaną wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 23 października 1885 godzinę 10 rano.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.
O tem uwiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, Mikołaja Swieżowskiego, Grzegorza Iliasiewicza Krynickiego, Jana Dolskiego, Adolfa Diamant, Abrahama Silberstein, Oswalda Zach, Chaima Fischera, Perlę Steuer, Bazylego Krynickiego, Jana Zalewskiego, tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 3go lutego 1885 prawa rzeczowe na tych dobrach nabyli, lub którymby ta uchwała lub też późniejsze wcale nie, lub w nienależytym czasie doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego ts. uchwałą z dnia 30 listopada 1882 l. 10721 kuratora p. adwokata dra Budzynowskiego.
Sambor, dnia 19 maja 1885.

L. 18092. (4405 1—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 złr a właściwie 315 złr. 38 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 sierpnia, 28 sierpnia i 16 września 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l k. 16 w Bibicach, małoletnich: Marcina i Anny Nowarów własnej.
Cena wywołania 1000 złr.
Wadyum 100 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 września 1885 o godzinie 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Franciszek Paszkowski z substytucyą adw. dra Bolesława Czernego w Krakowie.
Kraków, dnia 26 maja 1885.

L. 2952. (3984 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł., a względnie niespłaconych 10 co pół roku płatnych rat, poczynając od 11 sierpnia 1880 po 16 zł 25 ct., wraz z procentem po 10 p c. od dnia zapadłości takowych aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i reszty kapitału 222 zł. 38 ct. wraz z procentem i asekuracyą po 12 prc. od 1 lutego 1885 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, odbędzie się na rzecz uprzyw Zakładu kredytowego wł ściańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 3 sierpnia, 7go września i 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużniczki Katarzyny Kołodziejowej 2o Multanowej pod l. 24 w Krzeczowie położonej, tudzież realności wyk. hip. gminy katastralnej Krzeczów l. 304 objętej, dłużników Piotra Krawczyka i Anny Paniszowej 2o Krawczykowej własnej, także w Krzeczowie w powiecie bocheńskim położonej.
Cena wywołania realności pierwszej wynosi 300 zł., a wadyum 30 zł Cena wywołania drugiej realności wynosi 150 zł., a wadyum 15 zł., zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw dra Trybulca.
Wyciągi hipoteczne, odpis referatu oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.
Bochnia, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 6140. (4247 1—3)
Na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi 10 rat pożyczkowych po 6 złr w. a. z pn., odbędzie się w gmachu tut. sądu w dniach 3 sierpnia i 3go września 1885, o godzinie 10 rano i 3 września 1885, o godzinie 4tej po południu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 w Kondratowie lwh. 62 na Gabryela i Leona Rybków zaintabulowanej.
Cena wywołania wynosi 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Billet.
Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.
C. k. sąd pow. miejs. del.
Złoczów, dnia 16 maja 1885.

L. 3655. (4242 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 20go lipca, 24go sierpnia i 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46/1 w Desznie Szczepana Bebły własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa wynosi 1000 złr.
Zakład 10 prc. tejże.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
Rymanów, dnia 20 maja 1885.

Licytacye.

L. 3012. (3827 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 lipca 1885, o 10 rano odbędzie się tamże relicytacya realności pod lk. 322 w Mościskach, jak Dom III. pag 268 n. 10 haer Mojżesza i Estery małżonków Rosenfeld własnej na zaspokojenie wierzytelności Akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 3 razy po 56 złr. 70 cnt. i 765 złr 63 cnt wa. zpn. na koszt umocowanej Itty Goldhammer z dołożeniem że na tym terminie realność rzeczona za jakąbądź cenę niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna 2350 złr. wadyum 117 złr. 50 cnt. w. a Reszta aktów i warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Dla niecznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Berischa Singer z Mościsk.

Mościska, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 2374. (4225 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w d. 23 lipca 1885, o godzinie 10 rano w rozprawie Banku hipotecznego przeciw Mojżeszom Hamzer o 319 zł. 67 ct z pn., będzie przeprowadzoną przymusowa sprzedaż realności pod l. 499 w Husiatynie położonej, za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania 4.500 zł.

Zakład wynosi 225 zł. w. a.

W 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi ma nabywca wykazać, iż należytości, mające prawo pierwszeństwa i należytość Banku są zapłacone, lub przy hipotece pozostawione — a reszta ceny kupna ma być w 30 dniach po doręczeniu tabeli płatniczej do depozytu złożoną, a tymczasem kupiciel będzie 6 od sta odsetki opłacał.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz z Husiatyna, Longin Hruszkiewicz.

Husiatyn, dnia 10 maja 1885.

L. 38958. (4398 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym na okres trzechletni 1886, 1887 i 1888 odbędzie się dnia 23go lipca 1885 w biurze c. k. Starostwa w Krakowie publiczna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa wynosi na rok 1886:

1) Dla traktu Izdebnickiego 880 metr. sześć. szutru w cenie fiskalnej	2810 złr. 90 ct.
2) Dla ulicy Łobzowskiej 140 metrów sześć. szutru w cenie fiskalnej	723 złr. 80 ct.
3) Dla traktu Nadwiślańskiego 4291 m sześć. szutru w cenie fiskalnej	17457 złr 35½ ct.
4. Dla ulicy Podgórskiej 60 metr sześć. szutru w cenie fiskalnej	313 złr. 50 ct.
5) Dla traktu Warszawskiego 480 m. sześć. szutru w cenie fiskalnej	2554 złr. 75 ct.
Ogółem w cenie fiskalnej	23860 złr. 30½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk i kamieniołomów, z których materyał ten ma być dostarczony, przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie, do którego także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podawane być mają oferty, które w każdym razie opiewać muszą tylko na takie przestrzenie gościńca, dla których szuter lub kamień z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu jest przeznaczony.

Oferty te mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., tudzież w 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winny być wyrażone nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 czerwca 1885.

L. 2099. (3468 2—3)

Sąd powiatowy w Bieczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 3go sierpnia 1885 i dnia 7go września 1885 w gmachu tegoż sądu, każdym razem o 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności gruntowych liczbami wykazów hipotecznych 174 i 547 w Moszczenicy położonych Tomasza Górskiego i spadkobierców Wawrzyńca Niemca własnych, na zaspokojenie pretensyi Adolfa Kuczery w resztującej sumie 41 zł. 93 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 17 marca 1885.

L. 8311 (4330 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 8860 zł. 40 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się na dniu 19 sierpnia 1885 i 16 września 1885 i 14go października 1885, zawsze o godzinie 10 przed połud. w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 15 przymusowa sprzedaż realności pod l 28 i 23 w Tarnopolu położonych, wedle dom 2 pag. 65 n 7 haer. dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa własnych.

Cena wywołania, poniżej której realności te sprzedane nie będą 40.000 zł.

Wadyum 4.000 złr.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można tutejszo-sądowej registraturze.

Tarnopol, 13 czerwca 1885.

L. 3438. (4165 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Edwarda Kłapy w kwocie 173 zł. w a., sprzedaną będzie przymusowo za cenę szacunkową lub wyższą w sądzie tutejszym połowa realności pod l. 27 w Lednicy dolnej, do Szymona i Maryanny Mików należąca, w dniach 21 lipca 1885 i 25 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 1365 złr. 55 ct. Zakład 140 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Kuratorem, niewiadomego gdzie przebywającego wierzyciela Jana Furtaka, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 18go lutego 1885 do hipoteki weszli, ustanawia sąd Jana Kobiałkę w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, d. 14 czerwca 1885.

L. 5878. (4013 2—3)

Brodzki c. k sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr. z pn., odbędzie w tym sądzie w biurze IV dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 23 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 449 w Brodach położonej, objętej wyk. hip. l. 1026 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, Abrahama Perczepa własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej, jednakowoż tylko za taką cenę, któraby dorównywała sumie wszystkich na realności zahipotekowanych długów.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2.600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 260 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 23go września 1885, godzinę 4 po południu.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 17 marca 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata dr. Brauna w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 22 maja 1885.

L. 2071. (3663 2—3)

W dniach 23 lipca 1885, 20 sierpnia 1885 i 24 września 1885. o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 10/45 w Zarajsku powiatu samborskiego położonej, wyk hip. l. 9 tejże gminy objętej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hrynkowi Czyż pto 1070 zł. 6 ct. w. a z pn

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2.000 zł. Wadyum 200 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli lub innych, ustanawia się kuratorem adw. dr Witza, z substytucyą adw. dr Steuermanna w Samborze.

C k. miejs deleg. sąd powiatowy

Sambor, 27 marca 1885.

L. 7613. (4336 2—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 4 sierpnia 1885, 15go września 1885 i 13 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99/225 w Staromieściu położonej wedle wyk. hipot. 97 gminy katastralnej Staromieście, Franciszka Wróbla własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 150 zł. i 9 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1785 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

W razie zaś, gdyby i na tym terminie ta realność z braku licytantów nie została sprzedaną, natenczas do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się termin na dzień 13 października 1885, o godzinie 4 po południu

Wadyum 178 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 527. (4427 2—3)

Dnia 21 lipca 1885 względnie dnia 3 sierpnia 1885 o godz. 10 rano, sprzedane zostaną w drodze licytacyi trzy kawałki pola w Dziewięcierzu położone, spadkobierców Wasyla Daćków własne, ciało tabularne stanowiące na 100 złr. ocenione, w celu ściągnięcia pretensyi Panka Dubniewicz 16 złr. 72 ct. Wadyum wynosi 10 złr.

Warunki przejrzeć można w registraturze. C. k. sąd powiatowy

Rawa, 30 marca 1885.

L. 801. (4420 2—3)

W dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 22 września 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Zabajce położonej, Jana Frączyka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 7 rat po 6 złr. 50 ct. i resztę kapitału 86 złr. 6 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Głogów, 15 maja 1885.

L. 288. (4421 2—3)

W dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 21 września 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Pogwizdowie położonej Tekli, Jakóba i Walentego Zawadzkich własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 18 rat po 6 zł. i resztę kapitału 6 złr 7 cnt. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum wynosi 15 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Głogów, 12 maja 1885.

L 5346 (3644 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w kwocie 891 złr. 69 ct wa. z przynależytościami odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Stryju w dniu 6 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności włościańskiej Pawła Maslanki pod l. k. 13/11 i 11/19 w Stryju na Zapłatynie położonej, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 2000 złr. w. a.; wadyum 100 złr wa. inne warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 22 kwietnia 1885.

Zl. 513. (4255 2—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes zu Obertyn wird hiemit zur Kenntniß gebracht daß zur Hereinbringung der vergliechenen Sume pr. 50 fl ö. W. sNG die executive Veräußerung der mit dem Pfändungs-protocolle de praes 13 Februar 1880, Z. 764 pfandweise beschriebenen und mit dem Protokolle de pr. 17. Mai 1883 Z 2899 dem Tymko Komisaruk gehörigen, abgeschätzten Realität sub CN 766 zu Gunsten des Jossel Schoss Klein bewilliget, und hiezu die Termine des 17 August 1885, des 16. September 1885 und des 16. October 1885, hiergerichts jedesmal um 9 Uhr V. M. bestimt

Obertyn, den 1. Februar 1884.

L. 1401. (4180 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Aleksandrze i Pawłowi Stańko 119 zł. 91 ct., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 lipca i 25go sierpnia 1885, o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności tych dłużników pod l. k. 347 w Jaworowie, bez ciała tabularnego, przy obu terminach tylko za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Gdyby przy tych terminach sprzedaż nie nastąpiła, odbędzie się dnia 21go września 1885, o godzinie 10 rano rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków.

Akt zastawniczego opisania i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie. C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 16 kwietnia 1885.

L. 126. (3666 2—3)

C. k sąd powiatowy w Brzostku ogłasza że w dniach 20 sierpnia 1885, 17 września 1885 i 15 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie w gmachu sądowym egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 30 w Przeczycy położonej w księdze gruntowej l. wyk. hip. 74 oznaczonej dłużnika Antoniego Szynala własnej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie 300 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1200 złr. w. a. wadyum 120 złr. wa. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 29 marca 1885.

L. 6578. (4257 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się 17 lipca, 19 sierpnia i 21 września 1885, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 129 w Korzelicach położonej, Hanki Kiryłów własnej na zaspokojenie pretensyi Bronisława Strzeleckiego 70 złr. 89 ct. z pn.

Cena wywołania poniżej której realność ta dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie, wynosi 252 złr. a wadyum 25 złr. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany, 21 lutego 1885.

L. 5596. (4356 3—3)

W dniach 16 lipca, 26 sierpnia i 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Piotra Stańkiewicza w Romanowemsiole położonej wykazem tabularnym l. 170 tejże gminy katastralnej objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 złr. 37 ct. z pn. i 7 rat po 13 złr.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Zakład 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach może sprzedaż nastąpić tylko wyżej ceny wywołania lub za tę cenę, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże za taką przynajmniej, któraby wystarczyła na pokrycie wszystkich podówczas intabulowanych wierzytelności.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 10 września 1884 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo która z późniejszych wcale nie lub nie należycie doręczono ustanowiono kuratorem p. Leopolda Kukuwskiego c. k. notaryusza w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1884.

L. 4126. (4080 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Władysławowi i Ludwice małżonkom Malinowskim w kwotach 200 zł i 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya majętności tabularnej Kudynowce górne, solidarnych dłużników Władysława i Ludwiki Malinowskich własnej, w trzech terminach: dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem; *na których to terminach dobra te* tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania stanow. wartość dóbr w kwocie 32469 zł.

Wadyum wynosi 3247 zł. w. a.

Gdyby dobra te na powyższych trzech terminach sprzedane nie zostały, ustanawia się dla ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 28 września 1885, o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny licytacyjnych dóbr i warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 września 1885 prawa rzeczowe na majętności Kudynowce górne nabyli, lub którymby uchwała licytację onejże rozpisująca, lub późniejsze w sprawie tej wydać się mające uchwały w czas przed terminem, lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Mijakowski, z zastępstwem p. adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 30 maja 1885.

L. 3384. (4354 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 31 sierpnia 1885, o godzinie 10tej rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 3st./400 now. w Zbarażu, należącej do nieobjętej masy spadkowej Augusta Mazewskiego, w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa krakowskiego wzajemnych ubezpieczeń w kwocie 803 zł. 46 ct. i 170 złr. 85 ct.

Realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny wywołania 1013 zł. 33 ct. wszakże nie niżej sumy 600 zł.

Cena szacunkowa wynosi 1013 zł. 33 ct, a wadyum 5 prc. ceny wywołania

Zbaraż, dnia 30 maja 1885.

L. 5851. (3777 1—3)

C. k sąd powiatowy w Sałotwinie niniejszem ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Mykiecie Kossowicz pto 24 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w dniach 6 sierpnia 1885, 3go września 1885 i 15go października 1885, zawsze o godzinie 9tej rano publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 11 subrep. 30 w Rakowcu położonej.

Cena szacunkowa 150 zł

Wadyum 15 zł.

Sołotwina, dnia 5 marca 1885.

L. 6472. (3780 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Pańkowi Mriczko o zapłatę 23 rat po 9 złr. w. a., przeprowadzi licytacyę realności tego dłużnika w Babczem pod l. 82/84 położonej, w trzech terminach, a to: w dniu 6 sierpnia 1885, 3 września 1885 i 15 października 1885, każdym razem o godzinie 9tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Sołotwina, dnia 7 marca 1885.

L. 4048. (4339 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch siedzeń w bożnicy i na bethamedrosch w Dobromilu położonych, dłużniczki Sury Herrlich własnej, na zaspokojenie pretensyi Mechla Rosenfelda w kwocie 23 zł. 1 ct., dnia 3go sierpnia, dnia 7 września i dnia 12 października 1885, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowiono kuratorem Alojzego Schneidera.

Dobromil, dnia 16 kwietnia 1885.

L. 2135. (4345 1—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się, celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 145 zł. 85 ct z pn, publiczna licytacya realności Franciszka Gregorskiego, pod lwh. 236 w Krzeszowicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 28 kwietnia 1885.

L. 7974. (4119 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w ilości 85 zł. 20 ct. i 85 zł. 20 ct. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Łucyi Windegg i masy konkursowej Juliana Windegg, ciało hipoteczne stanowiącej, na 600 złr. ocenionej realności pod liczbą 173/72 w Sokalu, na dnie 4go sierpnia i 7go września 1885, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 600 zł.

W tych dwóch terminach realność ta niżej ceny wywołania 6.000 złr. sprzedaną nie będzie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 10 czerwca 1885.

L. 5597. (4355 3—3)

W dniach 16 lipca, 26 sierpnia i 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Semiona Adamowicza i Anny Adamowicz pod l. k. 783 w Zbarażu położonej, według Dominiorum Th. IV pag. 28 n. 2 haer. własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 189 złr. 20 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 1200 złr.

Zakład 120 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach może sprzedaż nastąpić tylko wyżej ceny wywołania lub za tę cenę, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże za taką przynajmniej któraby wystarczyła na pokrycie wszystkich podówczas intabulowanych wierzytelności.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 10 września 1884 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą albo którą z późniejszych wcale nie lub nie należycie doręczono, ustanowiono kuratorem p. Leopolda Kuknwskiego c. k. notaryusza w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1884.

L. 2458. (4083 3—3)

W dniach 17 lipca 1885, 17 sierpnia 1885 i 17 września 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Leisora Glaesera własnej, pod l. k. 173 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 30 listopada 1883 l. 8453 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 52 złr. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.

Zakład 40 złr. w. a.

Powyższa realność jeśliby w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 17 lipca 1885 i na dzień 17 sierpnia 1885 nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 17 września 1885 oznaczonym terminie nawet za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 152 post. sąd. tudzież dekretu nadwornego z dnia 25 czerwca 1824 nr. 2017 z u. s. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 października 1885 poczem realność ta na jednym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 26 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12683. (3795 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyę tabularną z dnia 11 kwietnia 1881 l. 5560, dla niewiadomego z pobytu Piotra Ostręgi przeznaczoną, zamianowanemu kuratorowi adwokatowi dr. Mieczysławowi Brzeskimu doręcza.

Tarnów, dnia 1 czerwca 1885.

L. 5154. (4337 2—3)

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Zielińskiego; że Maurycy Grader wniósł 15 września 1884 l. 15442, pozew drobnostkowy przeciw niemu o 48 złr. na który termin do rozprawy na 17 sierpnia 1885, o 8 rano wyznaczono, doręczając takowy kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Wurzlowi w Stanisławowie.

Wzywa się Jana Zielińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyę, lub wskazał sądowi innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie, skutki opieszałości, sam sobie przypisać musi.

Stanisławów, 28 kwietnia 1885.

L. 3477. (4353 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, że Zakład kredytowy włościański we Lwowie, wniósł pod dniem 11 kwietnia 1884 l. 3811, przeciw Michałowi Rosie pozew o zapłacenie 14 rat po 6 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Michała Rosy sądowi nie jest znane, przeto ustanowiono dla niego kuratorem p. Konstantego Rogalskiego, i termin do dupliki 3 sierpnia 1885, wyznaczono.

Wzywa się zatem Michała Rosę, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, osobiście stanął, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, w przeciwnym razie bowiem, skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnobrzeg, 8 czerwca 1885.

L. 3478. (4352 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, że Zakład kredytowy włościański we Lwowie, wniósł pod dniem 11 kwietnia 1884 l. 3812, przeciw Janowi Motyce pozew o zapłacenie 11 rat po 6 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jana Motyki sądowi nie jest znane, przeto ustanowiono dla niego kuratorem p. Konstantego Rogalskiego, i termin do dupliki na 3 sierpnia 1885, wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Motykę, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, osobiście stanął, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Tarnobrzeg, 8 czerwca 1885.

L. 21748. (3615 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę z Maciejowskich Janowską, że na prośbę gminy król. stoł. m. Lwowa, im. funduszu kalek św. Łazarza, w sprawie spadkowej Antoniego Krynickiego, celem doręczenia jej uchwały z d. 13 października 1883 l. 46578, dozwalającej wydania kwoty 358 złr., z funduszów masy spadkowej Antoniego Krynickiego, na rzecz funduszu kalek św. Łazarza, równocześnie ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Rogalskiego we Lwowie, z zastępstwem adw. dr. Lehmanna we Lwowie, i temuż kuratorowi wspomnianą uchwałę, równocześnie doręcza.

Lwów, dnia 5 maja 1885.

L. 4415. (3756 2—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego możliwego posiadacza wekslu z daty Przemyśl 20 marca 1885 na sumę 299 złr. 40 ct. opiewającego dnia 20 lipca 1885 w Przemyślu płatnego, przez Jakuba Wiklera w Przemyślu na rzecz Rubina Bornsteina w Krakowie akceptowanego, ażeby w przeciągu dni 45 od dnia 29 lipca 1885 jako dnia zapadłości wekslu liczac weksel ten tem pewniej sądowi przedłożył, ile że, w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie terminu weksel za nieważny uznany będzie.

Przemyśl 15 kwietnia 1885.

L. 4414. (3757 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa edyktami każdego posiadacza wekslu z daty Przemyśl 20 marca 1885 na 300 złr. opiewającego, dnia 20 lipca 1885 w Przemyślu płatnego przez Jakóba Wiklera na rzecz Rubina Bornsteina akceptowanego ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia 21 lipca 1885 jako dnia zapadłości wekslu, weksel ten tem pewniej sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie po bezskutecznie upłynionym terminie weksel za nieważny uznany będzie.

Przemyśl, 15 kwietnia 1885.

L. 4413. (3758 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Przemyśl 20 marca 1885 na 300 złr. opiewającego dnia 24 czerwca 1885 w Przemyślu płatnego przez Jakóba Wiklera w Przemyślu na rzecz Rubina Bornsteina w Krakowie akceptowanego aby w przeciągu 45 dni od dnia 25 czerwca 1885 jako dnia zapadłości licząc, weksel ten tem pewniej sądowi przedłożył ile że w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za nieważny uznany zostanie.

Przemyśl, 15 kwietnia 1885.

L. 371. (4017 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza że, dnia 16 października 1866 zmarł w Peszcie Józef Hajnos z Rogoźnika. Gdy niewiadomo czy i jacy pozostali po tymże krewni zstępni przeto wzywa się tychże krewnych którzyby do spadku tego prawa sobie rośc li by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się i deklaracyę wnieśli, bo inaczej spadek z deklarującymi się prowadzony i przyznany będzie.

Nowytarg, dnia 31 marca 1885.

L. 28808. (4109 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Kaczmarczyka, Wawrzyńca i Ewę Styrnów iż celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 21 marca 1884 l. 5881 ustanowiony został kurator ad actum adwokat dr. Boroński z substytucyą adwokata dra. Czernego w Krakowie.

Kraków, 12 grudnia 1884.

L. 14659. (3772 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę Salomona Marguliesa de praes 4 marca 1885 do l. 11290 wzywa posiadacza układu zabezpieczenia assocyacyjnego do policy Nr. 5422 byłego Galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie z daty Lwów 20 listopada 1873 następującej treści:

„Pan Salamon Margulies kupiec w Stanisławowie powiatu — na podstawie przedłożonej Gal. ogólnemu Towarzystwu ubezpieczeń deklaracyi z dnia 18/11 1873 przystąpił jako uczestnik do wzajemnych spółek na przeżycie z terminem likwidacyi 1 stycznia 1888 i zobowiązał się wpłacić do kasy wzajemnych spółek na przeżycie ogólną kwotę 2126 złr. w 53 ratach kwartalnych po 38 złr. płatnych 15/2, 15/5, 15/8, 15/11 każdego roku (ostatnią ratę dnia 15/2 1887) otrzymawszy natomiast od „Gal. ogóln. Towarzystwa ubezpieczeń“ policą l. 5422 zapewnienie, że gdy ubezpieczona Gitel (Gustawa) Margules urodzona w Stanisławowie w sierpniu 1872 z rodziców Salomona Margulesa i Anny z Kindlerów, oznaczony termin likwidacyi 1 stycznia 1888 przeżyje, wypłaci Towarzystwo obdarowanemu subskrybentowi, po przedłożeniu wymaganych dokumentów stosunkowy udział jaki przy podziale majątku spółki do wypłaty przypadnie. Udział ten składać się ma z wpłaconych wkładek, narosłych procentów z procentami i zysków po członkach zmarłych przed terminem likwidacyi. Na wypadek zaś przedwczesnej śmierci ubezpieczonej, t. j. gdyby Gitla Gustawa Margules terminu likwidacyi niedożyła, zabezpieczyło gal. Tow. dodatkową policą zwrot wpłaconych wkładek bez procentów, za które to ubezpieczenie zobowiązał się kontrahent tytułem premii kontrasekuracyjnej 34 złr. 50 cnt. przez 6 lat uiszczać“, aby dokument ten w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od 1 stycznia 1888 sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył ile że w przeciwnym razie po upływie tego terminu dokument ten na ponowne żądanie Salomona Marguliesa za nieważny uznany zostanie i z dokumentu tego wystawiciel posiadaczowi zobowiązanym nie będzie.

Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 33028. (4453 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznaną, z miejsca pobytu firmę „Gandz et Lamm, iż w sprawie c. k gal. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw tejże firmie o zapłatę 100 zł. w. a. z pn. dla tej firmy Gandz et Lamm kuratora w osobie dr. Srokowskiego z zastępstwem dr. Lehmana zamianował, i temuż nakaz zapłaty z dnia 20 czerwca 1885 l. 30308 doręczył, i wzywa zarazem firmę Gandz et Lamm, aby swemu kuratorowi informacyi potrzebnych w tej sprawie udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 6 lipca 1885.

L. 26714. (3941 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Gebhardowi Heumosowi, że przeciw niemu został dnia 27 grudnia 1884 l. 60723, na rzecz firmy handlowej Ch. Grossnass i syn, wydany nakaz zapłaty na 50 złr. z pn., Gdy miejsce pobytu Gebharda Heumosa nie jest wiadome, ustanawiamy dla niego adw. dr. Blizińskiego kuratorem, a adw. dr. Lehmanna tegoż zastępcą, i wspomniany nakaz zapłaty p. kuratorowi doręczamy.

Wzywamy oraz Gebharda Heumosa, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów, dnia 6 czerwca 1885.

L. 5687. (3785)

Samborski c. k sąd obwodowy dla spraw handlowych ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych, zgłoszona firma: „Rotenberg, Daftner, Wiesenberg, Liebermann & Oberländer dla handlu drzewem w Bolechowie, wpisaną została z uwagą, że spółka jest jawną, jej jawnymi spólnikami są: Leizor Rotenberg, właściciel realności i kupiec w Drohobyczu, Hermann Dattner, kupiec we Lwowie, Maks Weisenberg, kupiec we Lwowie, Mojżesz Liebermann, właściciel realności i kupiec w Drohobyczu i Nathan Oberländer, właściciel realności i kupiec w Truskawcu, i że weksle i zapisy dłużne tylko kumulatywnie (zbiorowo) przez wszystkich spólników jawnych podpisanymi i zaciągniętymi być mogą, którzy pod wyciśniętą stampilią, ich nazwiska zawierającą przyłożą własnoręcznie swoje nazwiska, załatwienie zaś wszelkich innych interesów pomniejszych, przysługa każdemu spólnikowi z osobna.

Sambor, dnia 19 maja 1885.

L. 71/pr. (4387)

Dla IV. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 31 sierpnia 1885, o godzinie 9 przed południem, zamianował Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym c. k. radcę wyższego sądu krajowego Jana Strumieńskiego, a zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Albina Mogilnickiego, Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Jana Nikischa, Ludwika Majewskiego, Teofila Sawczyńskiego, Pawła Simonowicza, Leontyna Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego i Edmunda Duniewicza.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 22 czerwca 1885.

L. 25998. (3810 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 maja 1885, do l. 25998, wnieśli Zygmunt i Wiktorya Helena 2ga imion Łaszowscy, przeciw 1. Zygmuntowi, Floryanowi 2ga imion Wiśniowskiemu, 2. Czesławowi Łobaczewskiemu, 3. z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Zofii Wiśniowskiej. pozew o 1) uznanie własności prawa propinacyi w gminie nr. top. 155, nr. k. 87 w Zniepiniu; 2) prawa do sumy odszkodowania, wedle ustawy krajowej prop. za zniesienie tego prawa propinacyjnego, na który to pozew, wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu współpozwanych spadkobierców Zofii Wiśniowskiej nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Majewski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Moszyński mianowany

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Zofii Wiśniowskiej, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 1565. (3931)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Jana Kopcińskiego, której używa jako właściciel wyrobu sukna i przędzalni w Kętach, podpisując takową: „Jan Kopciński“.

Wadowice, 18 kwietnia 1885.

L. 2953. (3836 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załośćach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Milińskiego, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej oświadczył się do spadku po zmarłym w Załośćach dnia 2 czerwca 1851 ojcu Janie Milińskim tudzież po zmarłej w Załośćach dnia 1 stycznia 1865 matce Agnieszcze Milińskiej gdyż inaczej spadek z oświadczonymi dotąd spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Augustem Milińskim z Załoziec przeprowadzony zostanie.

Załośce, dnia 29 czerwca 1884.

L. 22823. (3858 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa dzierzycieli wrzekomo zaginionej książeczki udziałowej lwowskiej filii towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 194 na imię Adeli hr. Duniu Borkowskiej wydanej na wpłaconą dnia 13 października 1878 kwotę udziałową 100 złr., aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, książeczkę tę tutejszemu c. k. sądowi krajowemu okazali, inaczej takowa za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, 16 maja 1885.

L. 2215. (3761 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Branickiego powołanego z mocy ustawy do spadku po śp Janie Branickim dnia 26 kwietnia 1884 w Tarnopolu zmarłym, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem adw dr. Delinowskim w Tarnopolu przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, 21 lutego 1885.

L. 3591. (3759 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza edyktalnie, że weksel z daty Jarosław 21 maja 1872 na 40 złr. wa. opiewający przez Krzysztofa Kowala akceptowany w 7 miesięcy od daty czyli 11 grudnia 1872 płatny właścicielom jego tj. spadkobiercom Keili Stockmann zaginął i wzywa posiadacza wzmiankowanego wekslu, ażeby w ciągu dni 45 po trzechkrotnem umieszczeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten tutejszemu c. k. sądowi przedłożył, lub ewentualnie swoje prawa do niego wywiódł, gdyż w przeciwnym razie takowy amortyzowanym zostanie.

Rzeszów, dnia 21 maja 1885.

L. 24113. (3859 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie nr 8233 na 350 zł. opiewającej i wzywa posiadacza wkładkowej książeczki galicyjsk. banku kredytowego we Lwowie nr. 8233 na dniu 28 sierpnia 1879 na nazwisko „Kunst“ wystawionej, na kwotę 350 złr. opiewającej, okazicielowi płatnej, której stan z dniem 1 stycznia 1885 447 zł. 59 ct. wynosił, aby z takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ do tut. sądu się zgłosił, ileże po upływie tego czasu książeczka ta na dalsze żądanie Lipy Kunst za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 3207. (4445)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Ruskawieś na miejscu w Ruskiejwsi dnia 16 lipca 1885 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Dubiecko, dnia 5 lipca 1885

L. 585. (4440)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Małnowskiej Woli i w powiecie mościskim położonej, na miejscu w Małnowskiej Woli dnia 23 lipca 18[illegible] rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Przemyśl, dnia 4 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

P. T.

Mam zaszczyt niniejszem uprzejmie zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że nabyłem w drodze kupna istniejący **w Jarosławiu** od lat 62

Handel towarów korzennych,
win, herbaty, farb i towarów mięszanych

od zaszczytnie znanej firmy **Bracia Juśkiewicz** i takowy nadal pod firmą

JÓZEF KRASICKI

następca

Braci Juśkiewicz

prowadzić będę.

Posiadając gruntowne wiadomości fachowe, nabyte kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnych domach handlowych naszego kraju, zaopatrzony zresztą w dostateczny kapitał obrotowy, jestem w możności **wszystkie towary mego handlu z najlepszych pierwszorzędnych źródeł nabywać,** to też zapewnić mogę, że łaskawe zamówienia tak **co do dobroci towarów,** jako też **konserwacyi onych i korzystnych cen** — ku wszechstronnemu zadowoleniu załatwione będą.

Szczególniejszą uwagę zwracam łaskawej P. T. Publiczności **na wielki zapas**

Starych win i rumów,

które od powyższej firmy zakupiłem, jak również **na sprowadzone świeżo wprost od producentów wina,** za których dobroć i prawdziwość poręczam.

Ośmielam się tedy zwrócić uwagę na moją firmę, zaprosić uprzejmie do próby, zapewniając, że nieustannem mem staraniem będzie przez rzetelne postępowanie, towar doborowy i ceny przystępne pozyskać zaufanie łaskawych odbiorców.

W nadziei łaskawego poparcia u P. T. Publiczności, mam zaszczyt kreślić się

4459 1—6 z prawdziwym szacunkiem

Józef Krasicki.

Jarosław, w czerwcu 1885.

☞ Cenniki na żądanie bezpłatnie. ☜

Na uczczenie
1000-letniego jubileuszu
Śt. Apostołów Cyryla i Metodego

przedsięwziął niżej podpisany wykonać wizerunek **en relief** obu tych świętych, artystyczna zaś robota tego wizerunku, znalazła powszechnie jak najpochlebniejsze uznanie

Wizerunek w formacie medalionu (15 ctm.) jest wykonany na miedzi, sposobem galwanoplastycznym i może być na żądanie posrebrzony, pozłocony, lub też rozmaicie, jako antyk, na wzór starożytnych wyrobów zabarwiony Medalion ujęty jest w bardzo pięknie przystosowane i ozdobione ramy drewniane, i nadaje się wybornie tak do upiększenia pokoju, jako też na podarunki Rysunek, model i robota snycerska, są dziełem najznamienitszych artystów wiedeńskich. Wizerunek, zarówno jak i ramy są nadzwyczajnej trwałości, i nic piękniejszego i lepszego z okazyi wzniosłej uroczystości, dotychczas jeszcze w handlu się nie pojawiło.

Ceny:

a) W zwykłych ramach
wizerunek pozłocony, posrebrzony lub **antique** złr. 6.

b) W bogatych ramach
wizerunek pozłocony, posrebrzony lub **antique** złr. 10.

c) W metalowych ramach
wizerunek pozłocony, posrebrzony lub **antique** złr. 5.

Wydawca: FRANZ PAWLAS w Wiedniu, *(Breienwaarenfabrik, Gold & Silber glassirer Wien.)*

Główny skład

Leo Woerl w Wiedniu

(Buch & Kirch Kunstverlagshandlung)

WIEN I Spiegelgasse 12.

(4458 1—3)

Ogłoszenie.

W myśl 2 ustępu postanowienia Tarnowskiego c. k. sądu pow. m. del. z dnia 27 czerwca 1885 l. 14988 (fasc. IV 2/1885) sprzedaną zostanie, według inwentarza na 2480 złr. 30 cnt. wa. oszacowana biblioteka należąca do spadku Jego Ekscellencyi ks. Biskupa Józefa Alojzego br. Pukalskiego, w myśl §. 145 alinea 2 ost. zdanie ces. pat z 9 sierpnia 1884 Nr. 208 Dz. pr. p. w drodze oferty hurtownie najwięcej ofiarującemu.

P T. chęć kupna mający mają złożyć swoje oferty z całą zaofiarowaną ceną kupna u zastępcy spadkobierców, adwokata dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie, najpóźniej po dzień 31 lipca 1885 r.

Przyjęcie oferty zawisłem jest od zatwierdzenia wymienionej na wstępie władzy pertraktującej spadek.

Skoro zatwierdzenie to stanie się prawomocnem, oddaną będzie biblioteka temu kupującemu, którego oferta za najkorzystniejszą uznaną zostanie, w jego fizyczne posiadanie i nabyta przezeń w ten sposób biblioteka przechodzi z ostatnim dniem terminu prawomocności zatwierdzenia na własność kupującego, a to na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Oferty nieuwzględnione zaraz zwróconemi zostaną oferentom przez c. k. pocztę na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Tarnów, dnia 6 lipca 1885 r.

J. U. dr. Bronisław Junosza-Gałecki
adwokat w Tarnowie.

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej Simon Degen, ulica Wałowa l. 19.
(3596 42-36)

Dr. ANJELA
Zakład wodoleczniczy
w Zuckmantel
(na Śląsku austryackim).

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż obok lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór lekarski obok najtroskliwszego pielęgnowania.

Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odległa.
[2798 21—20]

Sassów
(obok Złoczowa)
Zakład wodoleczniczy

(jeden z najdawniejszych w kraju) **otwarty od 15 czerwca** do końca września pod kierunkiem

Dr. Jana Danielskiego

b. lekarza prakt. szpitali krakowskich przez ostatnie dwa lata lekarza zdrojowego w Żegiestowie,

posiada wszelkiego rodzaju natryski i kąpiele wanienne z dowolnie regulowaną ciepłotą, oraz kąpiele rzeczne w Bugu. Przy zakładzie isnieje osobny oddział tak zwanych kąpieli ciepłych, w których na żądanie mogą być robione różne kąpiele sztuczne mineralne (siarczane, żelazne, słone, słono-jodowe itp.

Także leczenie elektrycznością i miąsieniem (massage).

Komunikacja ze stacyą kolejową Złoczów, oddaloną o milę ułatwiona po bardzo równym gościńcu wygodnemi powozami, oczekującemi przy każdym pociągu.

Miejscowość znana z bardzo korzystnych warunków klimatycznych, otoczona wzgórzami lesistemi ochraniającemi od wiatrów północnych z przyległem przy parku lasem sosnowym.

Mieszkania tak pojedyncze pokoje jak i całe dworki są po bardzo przystępnej cenie z całem umeblowaniem do najęcia. Poczta, apteka i kościoł w miejscu. Stacya telegraficzna Złoczów.

Bliższych wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na mieszkanie.

ZARZĄD ZAKŁADOWY.

Towarzystwo wzajemnego kredytu
w Krakowie, pod zarządem
Towarzystwa Krakowskiego Wzajemnych Ubezpieczeń,

wypłaca swoim członkom za rok 1884

$5\frac{1}{2}$ % dywidendy

względnie dodatkowo $\frac{1}{2}$ % do poprzednio już wypłaconych 5% od udziałów wpłaconych do dnia 1 października 1884 r.

Dywidenda odebraną być może w kasie Towarzystwa w Krakowie lub we Filii we Lwowie, tylko za okazaniem książeczki udziałowej, nieodebrana zaś do 31 grudnia b. r. dopisuje się do udziału w myśl §. 6 statutów.

Kraków, 23 czerwca 1885.

(4396) (Przedruku nie opłacamy)

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Cena jednej flaszki 35 centów

Składy: **Kraków:** apteki: W. Redyk, F. Gralewski, E. Radler, A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski, J Trauczyński, K. Wiszniewski. BIAŁA apt. Erich Keler, Reicherta spadk., Kolasa, Fuchs. BOCHNIA apt F. Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. A. Brześ BRODY apt. F. Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski, Reder, i A. Lateiner. BRZEŻANY apt. J. Hausberg, apt. Dembiński i J. Łobos. BRZESKO apt. W. Janoszek. BRZOZÓW apt. Halama. BORYNIA apt. Dorożyński. BUDZANÓW apt. D. Jasieński. BRZESZCZE apt. Ślebawski. BOCHORODCZANY apt. A. Mozollowcz. BUKOWSKO apt. A. Serkowski. BUSK apt. Zahradnik. CHODORÓW apt. H. Dyszkiewicz. CHRZANÓW apt. B Sporysz DOLINA apt. H, Weitz. DROHOBYCZ apt. H. Blumfeld DOBCZYCE apt. J. Biliński. DĄBROWA G. Mischlec i Rud. Foltyn. DYNÓW apt. Frischmann. DOBROMIL apt. A. Gratowski. FRYSZTAK apt. J. Zaniewski. GŁOGÓW apt. Ig. Stroka GRYBÓW apt. Kulczycki. GLINIANY apt. Helm. HORODENKA apt. Axentowicz. HUSIATYN apt. Czerski. JAROSŁAW apt. W. Rohm i Wisłocki. JASŁO apt. R. Palch JEZIERNA apt. J. Czemeryński. JORDANÓW apt. Edw. Bachner. JEZUPOL Aleks. Mozołowski, KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel. KRYSTYNOPOL apt. Ormezowski. KAMIONKA apt. Piepes. KAŃCZUGA aptekarz Heger. KRAKOWIEC aptekarz Komorowski. KUTTY aptekarz A. Zagajewski. KOMARNO aptekarz Rechtenberg. KRYNICA aptekarz H. Nitribit. KULIKÓW aptekarze Dadlec i Misiołek. KĘTY apt. Sokalski. KOLBUSZOWA apt. Buczek LIPNIK apt. A. Fuchs. LISKO apt. E. Moszczowski. LWÓW apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, Jul. Nahlik, J. Piepes i Z. Ruker, Sklepiński. ŁAŃCUT apt. Szulz. LEŻAJSK F. Denker. MIELEC apt. Pawlikowski MILÓWKA M. Quirini. MOŚCISKA apt. Schalboth MONASTERZYSKA P. Gabryś, MOSTY WIELKIE apt. J. Żołyński. NIEPOŁOMICE apt Tichy. NOWY SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek. NOWY TARG apt. Karol Laur. PODKAMIEŃ apt. St. Koncewicz. PRZEMYŚL apt. Nahlik. Aleks. Mańkowski. PODGÓRZE apt. Skakalski PRUCHNIK apt. Jan Pietraszek. PILZNO apt. Czajka. PRZEWORSK apt Swiatalski. RADYMNO apt. Świechowski. ROZDÓŁ apt. E. Kornberger. RZESZÓW apt. A. Kalinowski i apt. Karpiński. ROZWADÓW apt. W. Gabrowski. SĄDOWA WISZNIA apt. Włodzimirski. ŚNIATYN apt. T Niemczewski. SKOLE apt. Lechowski. SAMBOR apt. J. Aleksiewicz. SĘDZISZÓW apt. Mizerski. SOKAL apt. E Wysoczański. SOKOŁÓW apt. A. Danczak. STANISŁAWÓW apt J. Macuca, A. Amirowicz i J. Beilt. STRYJ apt. Leon Gärtner. SUCHA apt. Czernicki. SZCZUROWA apt. W. Heinz. SZCZERZEC apt. Jan Pełka. SZCZUCIN apt. Masłowski. SKAŁA nad Zbruczem apt. Rogalski. SIENIAWA apt. Mańkowski. SUCZAWA apt. Habermann. STOROŻYNIEC apt. Füllenbaum. TARNÓW apt. L. Chodacki, apt. Reid, Wegrzynowski. TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz i H. Kahane. TŁUMACZ apt. W. Szankowski. TYCZYN apt. Rożejowski. TŁUSTE apt. Świderski. UHNÓW apt. B. K. Kałużyniacki. ULANÓW apt. S. Wroński. WAREŻ apt. B. Krzywobłocki. WOJNICZ apt. W. Nodzyński. WINNIKI apt. T. von Brzeski. WILLAMOWICE apt. Schneider. WIZNITZ apt. Chalbazani i apt I. Luwisch. ZAŁOŹCE apt Br. Małkowski ZBARAŻ apt E. Kruh. ZALESZCZYKI apt. Szymonowicz. ZŁOCZÓW apt. Fr. Petesch. ZAKLICZYN apt K. Kamieniobrodzki. ZBORÓW apt. Rappaport. ŻOŁYNIA apt. M Romanowski. ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski. ŻYDACZÓW apt. M. Bardasz. ŻYWIEC apt. E. Blumenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. TURKA apt. Zygmunt Kosicki. ROZDÓŁ apt. Wacław Czajkowski. SAMBOR apt. Karol Maresz. CZORTKÓW apt. L. Noss.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym“ (2398 11-?)

Karola Bradego w Kromieryżu.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca kieszonkowe

Szklaneczki płaskie

gładkie 1 sztuka 25 cent., zaś rznięte lub ozdobne 1 sztuka 40 ct., 50 ct., 60 ct. i wyżej.

Flaszeczki płaskie kieszonkowe

1 sztuka po 20 centów, 25 cent., 30 cent., 40 cent. i wyżej.

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI"

„ze świata chorób"

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł. **Obrazki** te wykazują na „suchotach", „**dyfteryi**" itd., że trafność leczenia zawisła od „ścisłości" rozumowania. Następnie dowodzą licznemi faktami, że lecząc, nie zawsze rozumujemy „ściśle", a ostatecznie porównują „medycynę" z „hydroterapią", i „home patyą", zwłaszcza **Mattejego.**

L. 6509. (3543 16-?)

C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy

pod kierownictwem **Dr. HENRYKA EBERSA, otwarty od 15 maja do końca września.**

Na głównym składzie księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie,

jest do nabycia po cenie 80 cent.

„Sesya sejmu galicyjskiego w roku 1884".

Jest to najnowsze dzieło *Stanisława Starzyńskiego*, posła do Rady państwa

---

Posady gminnego pisarza

poszukuje ukończony młody prawnik, znający się dokładnie na przepisach administracyjnych i zupełnie uzdolniony do prawnego zastępstwa gmin — człowiek prawy i nieskazitelnej uczciwości, którego jedynym celem stałe mieszkanie na wsi lub w małem miasteczku. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod A. D. N. R. poste rest **Kołomyja.**

(4388 1—3)

Morszyn

Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny, otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.

Kąpiele rzeczne, żętyca; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.

Hydroterapia i leczenie elektryką.

Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych.

Restauracyi publicznej nie ma.

Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący

(3040 18—?)

L. 130. (4437 2—3)

Konkurs

na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt sierót, u Św. Kazimierza we Lwowie, które bądź to obojga rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podanie zaopatrzone w świadectwo chrztu, metrykę śmierci obojga ewentualnie jednego z rodziców, tudzież świadectwa ubóstwa, zdrowia i szczepionej ospy, należy wnieść do komisyi Instytutu ubogich Chrześcian w pałacu Arcybiskupstwa obrz. łać. we Lwowie, najdalej do 15 sierpnia 1885.

Z Komisyi Instytutu ubogich Chrześcian.

Lwów, dnia 1 lipca 1885.

Parasolki

z powodu kończącego się sezonu sprzedaje handel

Schilling & Stelzer

we Lwowie.

ulica Halicka liczba 16,

po cenach zakupna.

[4024 5—12]

Ogłoszenie.

Dzieło **Juliana Tałasiewicza**

O postępowaniu w sprawach niespornych, w zastósowaniu dla Galicyi, obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydyów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25go kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25 grudnia 1884, l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Nowym Sączu za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło franco.

Tegoż autora broszurę (8o. str. 83):

Uwagi nad rezolucyami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekunczych, tudzież do notaryatu jako komisaryatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (4390 2—3)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną wyborną

kawę

poleca:

„SYRIUSZ" (Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

$4^{1}/_{4}$ kilo zł. 7.20, 7.70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(3595 11—8)

L. 928 (4415 2—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 30 maja 1885 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z roczną płacą 500 złr. w. a.

Posada ta jest prowizoryczną dopiero po upływie jednego roku może być stabilizowaną.

Podania zaopatrzone świadectwami urzędowemi uzdolnienia w kasowości, mają być wnoszone do Zwierzchności gminnej do dnia 19 lipca 1885.

Otrzymujący posadę winien będzie złożyć kaucyę do wysokości rocznej płacy.

Gorlice, dnia 4 lipca 1885

NIE MA BOLU ZĘBÓW



kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

Flakoniki : 2, 4 i 8 fr.— Proszku Pudełka : 1 fr. 25 c. i 2 fr.— Pasta Pudełka : 2 franki.

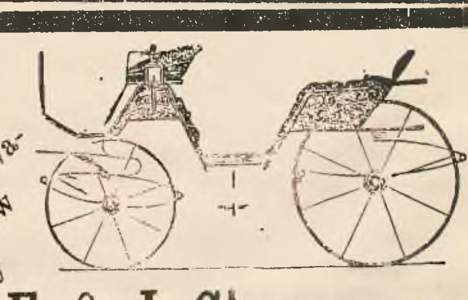
« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY : **SEGUIN** *8, ul. Huguerie, 8* **BORDEAUX**

We Lwowie w aptece Pana P. Mikolascha i w składach perfum PP. Ignacego Jahla i Scherrer i Huttner w Stanisławowie i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów SCHUSTALA I SPKI c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(4276 3—?)

(13790 VI) (4261 2-2)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Licytacya na stare żelaziwo.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem licytacyę na zbędne zapasy starego żelaza i stali, starych szyn, obręczy, kół i t. p.

Wykazy tychże materyałów, jakoteż warunki licytacyjne udziela się pp. interesentom na zgłoszenie się u podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Licytacya odbędzie się na podstawie ofert pisemnych, które wnieść należy należy do dnia 31 lipca 1885 do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Oferty winne być ostemplowane i zaopatrzone w napis „Oferta na stare żelaziwo."

Do oferty dołączyć też należy warunki licytacyjne również odpowiednio ostemplowane.

Lwów, dnia 26 czerwca 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

Główny skład komisowy

dla Galicyi

pierwszej berneńskiej fabryki

prawidłowej bielizny wełnianej trykotowej, wedle systemu profesora **Dr. Gustawa Jaegera** znajduje się

w Magazynie Schayerów

we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 3.

Sprzedaż odbywa się po cenach oryginalnych fabrycznych, według cennika, który to cennik w tłumaczeniu polskiem z dotyczącemi objaśnieniami, powyżej wspomiany magazyn na żądanie franco odsyła.

(3039 17—?)

Narodna Torhowla we Lwowie,

w kamienicy Narodnego Domu, w lokalu przedtem O. T. Winckler

z filiami swemi **w Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu i Drohobyczu,** poleca *ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów,*

po cenach najtańszych.

Kawę
Czekoladę
Herbatę rossyjską
Cukier
Oliwę
Ocet
Sery szwajcarskie, bryndzę
Miód przaśny i do picia
Owoce południowe
Korzenie
Sardynki, śledzie

Rozolisy, likiery
Rum
Wina w butelkach i baryłkach
Mydło, mydełka
Krochmal, farbkę
Szwarc bez witryolu
Smarowidła na skórę
Swiece kościelne i stołowe.
Wosk
Kwiaty do świec kościelnych

Karty
Wody mineralne
Wszelkie rodzaje szczotek, toaletowe i inne, miotełki
Masę do podłogi, wosk do froterowania
Korki
Papier, pióra, rączki, ołówki, lak, atrament i inne przybory do pisania
Proszek na owady.

5—10 kilogramowych posyłek pocztowych opłata wynosi nie wiele, tak, że opłaci się i z najdalszych stron zamawiać potrzebne dla domu artykuły.

4132 **Centralny zarząd we Lwowie.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego o ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. ... papieru S...